Od rewolucji do odrodzenia państwa polskiego

25 października Rada Regencyjna mianowała rząd pod prezesurą Józefa Świeżyńskiego, w którym nowo utworzony resort spraw zagranicznych objął przywódca endecji galicyjskiej, Stanisław Głębmski, a sprawy wojskowe powierzono bez jego wiedzy zresztą, więzionemu nadal w Magdeburgu Piłsudskiemu[1].

3 listopada przyjechał do Lublina Komendant Główny POW, płk Rydz-Śmigły. Przywoził decyzję Konwentu Organizacji A o powołaniu rządu opartego na koalicji stronnictw lewicy, który miał przeciwstawić się Radzie Regencyjnej. Ale żeby zadanie to zrealizować, należało ściągnąć do Lublina oddziały POW z prowincji. Wymagało to czasu. Tym bardziej że 5 listopada przybył do Lublina batalion PSZ wierny Radzie.

Tego samego dnia powstała w Lublinie pierwsza w Polsce Rada Delegatów Robotniczych. Weszli do niej przedstawiciele SDKPiL, PPS-Lewicy, PPS-Frakcji i Bundu. Następnego dnia Rada zwołała wiec, którego rezolucje domagały się obalenia Rady Regencyjnej i jej rządu, zorganizowania Milicji Robotniczej, wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Przyjęto też rezolucję o konieczności powołania rządu. Rada nie miała szerszych wpływów i paraliżowała ją niejednolitość wewnętrzna. Partie lewicy rewolucyjnej wysuwały program walki o obalenie kapitalizmu, PPS-Frakcja i Bund uważały, że Rada winna być jedynie reprezentantem interesów proletariatu wobec władz niepodległego państwa.

W nocy z 6 na 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Premierem, a równocześnie ministrem spraw zagranicznych został Ignacy Daszyński. Sprawy wewnętrzne objął Stanisław Thugutt, komunikację – Jędrzej Moraczewski, oświatę – Gabriel Dubiel, rolnictwo – Juliusz Poniatowski, przemysł – Bronisław? Ziemięcki, pracę i opiekę społeczną –

Tomasz Arciszewski, roboty publiczne – Marian Malinowski, skarb i kooperatywy – Medard Downarowicz, wojsko – Edward Rydz-Śmigły, propagandę – Wacław Sieroszewski (wiceministrowie – Andrzej Strug, Tadeusz Hołówko, Irena Kosmowska). Ministrami bez teki zostali Błażej Stolarski i Tomasz Nocznicki. Większość członków rządu lubelskiego należała do Konwentu.

Jeszcze przed powołaniem rządu Moraczewskiego, 16 listopada, Piłsudski wysłał do rządów państw walczących i neutralnych depesze notyfikujące powstanie państwa polskiego. Depesza taka nic została wysiana do rządu radzieckiej Rosji, ale w owym czasie nie był on uznawany przez żadne z państw koalicji. Konieczne też było wyjaśnienie stosunków z paryskim Komitetem Narodowym Polskim. W połowie listopada rząd francuski zaproponował Wielkiej Brytanii uznanie KNP za rząd polski de facto. Gdy nadeszły wieści z Warszawy, sprawa stała się nieaktualna, ale określenie roli KNP było konieczne. Dmowski do objęcia władzy przez Piłsudskiego odniósł się przychylnie[2]. W przeciwieństwie do części członków KNP, którzy byli za najostrzejszą opozycją wobec Piłsudskiego i Moraczewskiego, uważał, że kompromis z władzami warszawskimi jest konieczny.

W grudniu wysłał Piłsudski do Paryża delegację (Kazimierz Dłuski, Michał Sokolnicki, Antoni Sujkowski i Bolesław Wieniawa-Długoszowski), która wiozła list jego do Dmowskiego, apelujący o niedopuszczenie do sytuacji, by działały dwa przedstawicielstwa Polski wobec aliantów. „Na podstawie dawnej znajomości – pisał w zakończeniu listu -tuszę, że w tym wypadku i w tej ważnej chwili przynajmniej niektórzy ludzie – jeśli już nie cała Polska, niestety – wznieść się muszą ponad interesa stronnictw, klik i grup, do takich zaś ludzi chciałbym zaliczyć i Pana"[3]. Piłsudski godził się na to i mówił: „Nie możemy mieć dwóch delegacji na kongres pokojowy, nie możemy dawać spektaklu podwójnego przedstawicielstwa. Jednego powiedzmy formalnego – mego, drugiego pokątnego, doradzkiego przy aliantach, Komitetowego. Ale ja upierać się

nie będę. Niech Dmowski reprezentuje”[4].

W nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r. grupa spiskowców, kierowana przez płk. Mariana Januszajtisa, księcia Eustachego Sapiehę, Tadeusza Dymowskiego i Jerzego Zdziechowskiego, przy pomocy kompanii wojska, opanowała komendę miasta w Warszawie i utworzyła „rewolucyjny rząd na rodowy". Aresztowano Moraczewskiego, Thugutta i Leona Wasilewskiego oraz usiłowano zaaresztować gen. Stanisława Szeptyckiego. Po kilku godzinach sytuacja została opanowana, uwięzionych uwolniono i bunt zakończył się fiaskiem. Piłsudski zbeształ zamachowców i nie wyciągnął w stosunku do nich żadnych konsekwencji.

Skutkiem zamachu była natomiast dymisja rządu Moraczewskiego. Nieudolny zamach wzmocnił rząd Moraczewskiego, a barykady, które na wieść o zamachu zaczęli wznosić robotnicy w niektórych dzielnicach Warszawy, stały się widomym znakiem poparcia mas robotniczych dla rządu. To było Pilsudskiemu bardzo nie na rękę. Tym bardziej że pojawił się znakomity kandydat na premiera. Mowa oczywiście o Ignacym Paderewskim. Był on delegatem paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, co uniemożliwiało endecji wystąpienie przeciwko niemu.

26 grudnia w drodze z Gdańska do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu, mimo sprzeciwów władz niemieckich, Paderewski. Powitały go tłumy. Miasto udekorowano flagami polskimi i państw koalicji. Przed hotelem „Bazar", gdzie się zatrzymał, gromadziły się tysiące ludzi. Wznoszono patriotyczne okrzyki, śpiewano polskie pieśni. Manifestacje polskie trwały i następnego dnia. Niemiecka ludność zorganizowała demonstrację przeciwko Polakom. Zdzierano polskie flagi, zdemolowano lokal Naczelnej Rady Ludowej, ostrzelano z karabinów maszynowych hotel „Bazar". Polacy odpowiedzieli ogniem. Rozpoczęły się walki. W ciągu kilku godzin centrum Poznania było w rękach polskich. 28 grudnia komisariat NRL powołał mjr Stanisława Taczaka komendantem powstania. Do 6 stycznia 1919 r. opanowano

cały Poznań. Do polowy stycznia opanowano znaczną część Wielkopolski. Moment wybrany był świetnie, bo rząd niemiecki zajęty był tłumieniem powstania komunistycznego w Berlinie. Ale mimo to w niektórych regionach Wielkopolski walki były bardzo krwawe.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej został zaskoczony rozwojem wydarzeń. Początkowo przeciwny akcji powstańczej, musiał jednak objąć jej kierownictwo. Zaskoczony był również Piłsudski i rząd Moraczewskicgo[5]. Nic można było udzielić jawnej pomocy powstaniu, bo groziło to wojną z Niemcami i konfliktem z państwami koalicji. Nie bardzo było zresztą i czym pomóc. Po cichu przerzucano jednak oficerów i niewielkie oddziały. 16 stycznia dowództwo powstania objął, wskazany Komisariatowi NRL przez Piłsudskiego, gen. Józef Dowbór-Muśnicki. Jego szefem sztabu został piłsudczyk, ppłk Julian Stachiewicz, który długo jednak na stanowisku tym nie wytrwał, zastąpiony przez płk Władysława Andersa.

Nad Wielkopolską gromadziły się groźne chmury. Znacznie wzmocnione wojska niemieckie podjęły przygotowania do ofensywy. Pierwsze ich uderzenia udało się z największym wysiłkiem i dużymi stratami powstrzymać, ale przewaga dobrze uzbrojonych i wyszkolonych oddziałów niemieckich stawała się coraz większa. W tej sytuacji Komisariat NRL rozpoczął w początkach lutego rokowania, które Piłsudski osiągnął więc wszystko, co chciał, a nawet więcej. Fakt, że Paderewski przyjął nominację z jego właśnie rąk powodował, iż nikt już nie mógł kwestionować pozycji Naczelnika Państwa. Otwierała się realna perspektywa na szybkie uznanie władz polskich przez koalicję i na jej pomoc materialną. Paryski KNP tracił ostatecznie swą samodzielność i musiał podporządkować się rządowi. Powrót armii Hallera był już tylko kwestią czasu. Wszystko to było bardzo ważne w przededniu wyborów sejmowych i Konferencji Pokojowej[6].

26 stycznia 1919 r. wybrano w Królestwie i Galu Zachodniej 296

posłów. Na Suwalszczyźnie, w okręgu białostockim i bielskim przeprowadzono wybory w terminie późniejszym, po ewakuacji stacjonujących tam wojsk niemieckich. Nie odbyły się też wybory na Śląsku Cieszyńskim, bo 23 stycznia wojska czechosłowackie zajęły znaczną jego część, łamiąc wcześniejsze porozumienia. Do Sejmu weszło też 28 posłów z dawnego parlamentu austriackiego i 16 z dawnego parlamentu niemieckiego.

20 lutego, na trzecim posiedzeniu sejmu, Piłsudski przekazał swą władzę Sejmowi. „Przedłużać stanu faktycznie dyktatorskiego żadną miarą nie chcę i nie mogę. To jest sprzeczne z moimi przekonaniami i z takim jak moje poczuciem wolności”[7].

Na wniosek wszystkich stronnictw jednomyślnie podjęto następującą uchwałę, którą nazywano później „małą konstytucją" w ramach której Piłsudski zachował stanowisko Naczelnika Państwa (teraz Tymczasowego Naczelnika Państwa). Ów cel polityczny „rozcięcia Rosji po szwach narodowościowych" pozostał niezmieniony. Była to koncepcja szersza niż program federacyjny, choć program federacyjny mógł być jedną z dróg do jej realizacji. Program federacyjny odnosił się bowiem przede wszystkim do Litwy i Białorusi.

Możliwość realizacji planów wschodnich Piłsudskiego była wreszcie zależna od rozwiązania sprawy litewskiej rozstrzygnięcia konfliktu polsko ukraińskiego w Galicji Wschodniej. W tych dwóch kwestiach istniały stosunkowi najmniejsze rozbieżności pomiędzy Piłsudskim a endecją choć obie, szczególnie zaś sprawa Galicji Wschodniej, stanowiły przedmiot bardzo ostrej kampanii politycznej prowadzonej przez endecję przeciwko Piłsudskiemu[8]. Zarzucano Naczelnemu Wodzowi, że nie udziela dostateczne pomocy walczącemu Lwowowi.

W grudniu 1918 r. rozpoczęła się ewakuacja oddziałów niemieckich z Wilna. l stycznia 1919 r. po odejściu Niemców

lokalne oddziały polskie opanowały Wilno. Ale już cztery dni później wkroczyły do miasta oddziały Armii Czerwonej, instalując władz Tymczasowego Rządu Robotniczo-Włosciańskiego Litewskiej Republiki Radzieckiej. W lutym 1919 r. Litewska Republika połączyła się z Białoruską Republiką Rad.

Do Wileńszczyzny pretendowało również tworzące się państwo litewskie, którego władze centralne znajdowały się w Kownie. 16 kwietnia 1919 r. rozpoczął Piłsudski operację mającą na celu zajęcie Wilna i Wileńszczyzny. Pięć dni później miasto znalazło się w rękach polskich. Sytuacja na Ukrainie była nader skomplikowana i zmienna. Trzy ośrodki tworzyły równocześnie państwowość ukraińską: Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukraińska Republika Ludowa (kierowana przez Dyrektoriat z atamanem Semenem Petlurą) i Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa w Galicji Wschodniej. Dwie ostatnie walczyły z USRR, a zarazem z oddziałami białych oraz oddziałami polskimi. I Piłsudski i Ententa – choć z różnych przyczyn i dla różnych celów – dążyli do zlikwidowania konfliktu polsko-ukraińskiego w Galicji Wschodniej i nawiązania porozumienia politycznego między Polską a Ukraińską Republiką Ludową.

Dla Ententy, przede wszystkim dla Francji, likwidacja tego konfliktu stanowiła warunek niezbędny do zmontowania koalicji antyradzieckiej. Było to tym bardziej konieczne, że początek 1919 r. przyniósł Armii Czerwonej widoczne sukcesy tak na północy, jak i na południu. Wszelkie jednak pertraktacje, jakie prowadzono w ciągu pierwszych miesięcy 1919 r. w celu rozwiązania konfliktu w Galicji Wschodniej.

1. M. Giertych, Dmowski czy Piłsudski?, Wrocław 1995, s. 34. ↩
2. K. Kawalec, op. cit., s. 78. ↩
3. „Wiadomości", nr 1425, Londyn 1973. ↩
4. W. Baranowski, op. cit., s. 58. ↩
5. M. Giertych, op. cit, s. 76. ↩

6. J. Pajewski, op. cit., s. 111. ↩
7. W. Baranowski, op. cit., s .52. ↩
8. Ibidem, s. 156. ↩

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Cechy decydujące o zastosowaniu Internetu w marketingu

Firmy, które wykorzystują Internet do swoich działań marketingowych reprezentują dwa podejścia. W pierwszym przypadku rola Internetu ogranicza się do uzupełnienia tradycyjnego marketingu, dostarczania dodatkowych korzyści klientom i budowania odpowiednich z nimi relacji. Często obecność w „światowej pajęczynie" traktowana jest jako część strategii marki i komunikacji.

W drugim podejściu marketingowym, zwanym wirtualnym, chodzi o rozwój nowej formy biznesu – opłacalnego i samodzielnego przedsięwzięcia, które egzystuje jedynie w Internecie. Ten unikalny rodzaj działalności w Internecie dotyczy przede wszystkim handlu elektronicznego (ang. e-commerce).

W porównaniu klasycznego, fizycznego handlu z magazynami i towarami, przewaga handlu elektronicznego polega na możliwości zaoferowania klientom większej gamy bardziej wyspecjalizowanych produktów niż konkurencja, lepszej pod względem jakościowym i ilościowym informacji, większych korzyści ekonomicznych i dogodności zakupu, a także lepszej,

bo pełniejszej, komunikacji. O ile rzeczywiście zostanie to spełnione, to firma może liczyć na sukces. Na sukces całego przedsięwzięcia wpływa bezpośrednio technologia WWW, która daje wręcz nieograniczone możliwości prowadzenia sprzedaży. Biorąc pod uwagę fenomen działalności takich firm jak księgarnia Amazon, czy wirtualny sklep płytowy CDNow[1] okazuje się, że Internet idealnie nadaje się do typu działalności.

Amazon.com[2] jest często traktowana jako wzorcowy przykład firmy, która doskonale radzi sobie w epoce konkurowania poprzez Internet. Do niedawna podstawowym przedmiotem działalności tej firmy było oferowanie na rynku amerykańskim produktów i usług komputerowych. Aktualnie główne jej wpływy pochodzą z prowadzenia „wirtualnej" księgarni, która oferuje ponad 2,5 miliona tytułów, a więc wielokrotnie więcej niż największe księgarnie tradycyjne (największy tradycyjny sprzedawca książek Barnes & Noble dysponuje „jedynie" 150 tysiącami tytułów[3]).

Autorem koncepcji wykorzystania Internetu w tym biznesie i wdrożenia jej jako procesu dokonywania aktu nabycia książek poprzez nieograniczonej pojemności kanał dystrybucji, jakim jest sieć WWW, był Jeff Bezos. Zdając sobie sprawę, że w latach dziewięćdziesiątych około 60% PKB Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wytwarzają sektory zajmujące się informacją, zbudował biznes, który w ciągu dwóch lat (1996-1997) stał się gigantem rynkowym, obsługującym tysiące miłośników książek na całym świecie[4].

Interesującą książkę klienci wybierają z bazy danych podając tematykę, autora lub konkretny tytuł. Jednocześnie mają oni możliwość zapoznania się z recenzjami i przeczytania wywiadów z autorami. Gdy klient dokonuje wyboru książki, Amazon automatycznie sugeruje klientom inne, pokrewne tematycznie tytuły, które mogłyby ich zainteresować. Jeśli klient dodatkowo wypełni formularz zostawiając swój adres i

informacje na temat preferowanej tematyki, Amazon wysyła mu informacje, gdy tylko nowa książka pojawi się w sprzedaży. Interfejs WWW pozwala na zachowanie całodobowego interaktywnego kontaktu elektronicznego z klientami. Czytelnicy mogą wysyłać swoje recenzje, ażeby inni mogli je przeczytać. W ten sposób tworzy się komunikacja między czytelnikami a recenzentami. Wirtualny księgarnia posiada przy tym w magazynach jedynie około 600 najlepiej sprzedających się w danym momencie tytułów. Reszta pozycji dostarczana jest klientom bezpośrednio od dystrybutorów. Ta forma sprzedaży przyniosła Amazon w 1996 roku wpływy w wysokości 17 milionów dolarów. Co miesiąc zwiększały się one o 34%, przy czym 44% wpływów pochodziło od klientów, którzy dokonywali ponownych zakupów. Obecnie oferta handlowa Amazon obejmuje ponad 20 różnych produktów sprzedawanych przez Internet, a co roku odnotowuje się polepszanie wyniku ekonomicznego o ponad 2300%.

O atrakcyjności przedsięwzięcia świadczyć może fakt, że firma, po tak krótkim okresie funkcjonowania, jest już w stanie stosować poważny dyskont cenowy (40% na bestsellery i 10% na pozostałe książki) w celu promowania nowego sposobu dokonywania zakupów.

W kręgach ludzi komputerowego biznesu uważa się, że atutami Amazon.com są: umiejętność tworzenia udogodnień dla nabywców, selektywność w wyborze oferowanych produktów i jakość świadczonych usług. Ponadto sumy wydawane na promocję na stronach WWW są znacznie mniejsze niż w przypadku firm reklamujących się w mediach tradycyjnych.

Bardzo dynamicznie zaczyna się ostatnio rozwijać tzw. home banking, czyli możliwość przeprowadzania podstawowych operacji na swoim koncie bankowym bezpośrednio z domu, za pośrednictwem Internetu. Security First Network Bank jest jednym z pierwszych internetowych banków, który oferuje pełen zestaw usług oraz dostęp do konta przez 24 godziny na dobę. Korzyści jakie w tym przypadku otrzymuje klient nie mogą być osiągnięte przez system obsługi żadnego tradycyjnego banku.

W Internecie powstaje wiele wirtualnych supermarketów. Możliwość zrobienia zakupów bez potrzeby wyjścia z domu stworzyła swoim klientom firma Peapod, która za niewielką miesięczną opłatą w wysokości 5 dolarów oferuje klientom ponad 20 tysięcy artykułów spożywczych. Przyszli nabywcy, korzystając z przyjaznego interfejsu przeglądarki WWW, wybierają odpowiednią kategorię towaru, zapoznają się także z rodzajem opakowania, wartościami odżywczymi i mogą jednocześnie dokonać porównania kilku pozycji pod względem różnych atrybutów. Działalność taka przysporzyła firmie już w maju 1996 roku 17 tysięcy klientów i obroty o wartości 16 milionów dolarów (Boston Consulting Group – znana amerykańska firma konsultingowa – wyliczyła, że wśród kilkudziesięciu największych internetowych sklepów detalicznych w okresie przedświątecznym (tj. od 23 listopada do 20 grudnia) 1998 roku wzrost obrotów w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku przekroczył 230%. Wartość przeciętnego zamówienia wyniosła 55 dolarów. Z kolei według firmy Zona Research, przeciętny użytkownik Internetu, kupujący prezenty w sieci, wydał w tym okresie łącznie aż 629 dolarów, co stanowi prawie trzykrotny wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Mimo tak obiecujących statystyk, obroty sklepów internetowych to wciąż znacznie mniej niż 1% całego handlu w USA (w 1998 roku w Internecie sprzedano towarów za około 13 mld dolarów)[5].

Jakkolwiek wiele można podawać przykładów skutecznego podejścia do prowadzenia interesów w Internecie, o tyle trzeba przyznać, że nowe medium niesie w sobie element ryzyka – pomyłki popełniane w procesie zarządzania są szybko zauważane przez konkurentów i wykorzystywane w walce o sukces na rynku. Z drugiej strony, jak twierdzą menedżerowie ze Stanów Zjednoczonych, straty ponoszone przez czołowe korporacje w wyniku korzystania i masowego dostępu do Internetu są zbyt znaczące, aby jednoznacznie oceniać korzyści, jakie oferuje praca w sieci World Wide Web. Najbardziej niezadowoleni nazywają tę sytuację stacją na pograniczu Czarnej Dziury.

Gerry McGovern, dyrektor internetowej firmy konsultingowej NUA (Firma NUA Ltd. w 1996 roku, zdobyła nagrodę Komisji Europejskiej za osiągnięcia w biznesie internetowym), twierdzi, że Internet jest ciągle w stadium rozwoju, nie można więc planować na nim działań tak, jak to ma miejsce na ustabilizowanych rynkach tradycyjnych. Zwrot kosztów inwestycji może trwać stosunkowo dłużej. Strategie marketingowe muszą być bardzo elastyczne, a plany marketingowe trzeba specjalnie adoptować do nowych i nietypowych warunków. Ponieważ zaletą Internetu jest stosunkowo niski koszt wprowadzenia błędnej strategii, niż miało by to miejsce np. w telewizji, możliwe jest przy wprowadzaniu planów marketingowych stosowanie metody prób i błędów. Dodatkowo Internet zapewnia sprawne przetestowanie działania określonej metody przez generowanie natychmiastowych odpowiedzi. Mimo szeroko zakrojonych badań demograficznych użytkowników sieci Internet, trudno jest skutecznie przewidzieć jak zachowa się internetowy klient. Między innymi dlatego, że nie wykształcił on jeszcze nowych wzorów zachowań. Pracownik marketingu musi więc działać jak pionier na nieznanym terytorium: testować, sprawdzać i podsumowywać wyniki.

Podczas, gdy koszt pojedynczego miejsca w Internecie jest stosunkowo niski, a przekazanie informacji klientowi jest bliskie zeru, to budowa obszernej, wielostronicowej informacji i możliwość obsługi transakcji wymaga poważnych nakładów finansowych (internetowy supermarket Cybershop na stworzenie działu sprzedaży online wydał 850 tysięcy dolarów). Raport Forrester Research donosi, że koszty związane z dostarczaniem wiadomości, prognoz pogody, a także możliwości prowadzenia gier interaktywnych kosztuje firmę 419 tysięcy dolarów. Najdroższe jednak jest stworzenie w Internecie miejsca do prowadzenia transakcji handlowych, bo wynosi średnio około 600 tysięcy dolarów. Również koszt operacji i utrzymania popularnego miejsca w Internecie często okazuje się zaskakująco wysoki. Składa się na to przede wszystkim koszt promocji serwisu WWW (firma Cybershop na rok 1996 miała na ten

cel zaplanowane 2,6 miliona dolarów), koszty częstych aktualizacji oraz tych wynikających z konieczności zapewnienia całodobowego interaktywnego kontaktu z firmą (koszty zatrudnienia personelu do obsługi poczty elektronicznej).

Wydawałoby się zatem, że tylko przedsiębiorstwa dysponujące znacznymi zasobami finansowymi odnoszą sukcesy dzięki sprzedaży towarów i usług przez Internet. Z doświadczeń (zarówno sukcesów i potknięć) wielkich przedsiębiorstw korzystają mniejsze firmy, które rozwijają własne ośrodki WWW i bardzo często również odnoszą sukcesy. Okazuje się przy tym, że kluczem do sukcesu nie jest powielanie rozwiązań sprawdzonych w warunkach rynku tradycyjnego, ale próba całkowicie nowatorskiego podejścia do możliwości, jakie oferuje Globalna Sieć. Złota reguła w przypadku poznawania możliwości Internetu mogłaby z powodzeniem brzmieć następująco: „Najlepszym sposobem poznania mapy nowego terytorium jest – po prostu – zapomnieć o starych modelach i wzorcach – prowadzić badania, próbować i odkrywać.

Firma Beyond The Wall prowadzi działalność, która przy zastosowaniu tradycyjnych metod komunikacji i sprzedaży z pewnością byłaby nierentowna. Na stronie WWW, posiłkując się hasłem Ads as Art, sprzedaje plakaty będące powiększeniami wybranych, ukazujących się w ilustrowanych czasopismach reklam, które – ze względu na swoją zawartość i estetykę mogłoby aspirować do rangi dzieł sztuki.

Innym przykładem, który może zmienić sposób podejścia do komercyjnego wykorzystania Internetu, jest koncepcja zastosowana przez dwie firmy: When.com oraz JointPlanning.com. Firmy te świadczą za pośrednictwem Internetu usługi w postaci prowadzenia kalendarza, plannera i zarządzania zespołami roboczymi. Firma When.com umożliwia każdemu, korzystając z przyjaznego środowiska WWW, zorganizowanie własnego harmonogramu zajęć, na podobnej zasadzie jak można to zrobić w odpowiednim programie biurowym zainstalowanym na komputerze osobistym. Plan zajęć można dowolnie konfigurować: dodawać

terminy spotkań, adresy, kontakty, przeglądać harmonogramy zaplanowane za dany dzień, miesiąc, a nawet wzbogacać swój plan o wydarzenia z obsługiwanej i dostarczanej przez usługodawcę listy wydarzeń kulturalnych, premier filmowych, dni wolnych od pracy itp. Firma JointPalanig.com posuwa się dalej, umożliwiając za pośrednictwem swojego serwisu zarządzanie pracą zespołową. Użytkownicy serwisu mają możliwość „dopisania się" do grupy roboczej, tablic ogłoszeniowych, uzyskać dostęp do odpowiednich plików, a wszystko to za zgodą pozostałych członków istniejącej już grupy. Serwis dodatkowo umożliwia przesyłanie notek służbowych i udzielanie głosów poparcia. Zabezpieczony hasłem i dostępny z każdego zakątka świata serwis staje się skutecznym konkurentem, bo przede wszystkim darmowym, dla słynnego w tej dziedzinie oprogramowania Lotus Notes.

Jakkolwiek obydwa serwisy utrzymują się przede wszystkim ze sprzedaży miejsca „tradycyjnej" reklamie banerowej, o tyle zasługują na szczególną uwagę, gdyż reprezentują istotny przełom odchodząc od najczęściej spotykanego w Internecie modelu: „im więcej informacji tym lepiej" (more information is better), oraz podejścia charakterystycznego dla elektronicznych czasopism (ang. online zines), gdzie „królem jest treść" (content is king[6]). Inaczej niż często spotykane podejście, polegające na przenoszeniu starej idei do nowego medium, obydwa serwisy reprezentują coś co nie jest możliwe w żadnym innym miejscu.

Przypisy

1. cdnow.com ↩
2. amazon.com ↩
3. M. Goławska: Internet w służbie marketingu. Marketing i Rynek 4/99 s.40 ↩
4. K. Galas: W razie nagłej potrzeby skorzystaj z dostępu do Internetu. Marketing i Rynek 8-9/99, s.43 ↩

5. S. Koth: Competinting on the Internet: the Case of Amazon.com. European Management Journal 1998, Vol.16, No.2. ↩
6. R. Wilson: Web Marketing Where Content Is King. Web Marketing Today, Issue 26, December 12, 1996. ↩

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Jak różne nauki badają samobójstwo

Psychologia, socjologia i psychiatria stawiają różne pytania o kryzys samobójczy. Co daje zestawienie ich perspektyw i dlaczego żadna z nich nie wyjaśnia wszystkich przypadków?

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Organizowanie pracy i metody zarządzania w sporcie

Liczba metod ogólnie stosowanych nieustannie się zwiększa. Już w 1966 roku klasyfikacja CERMA obejmowała ponad 60 metod, a przecież w następnym dziesięcioleciu znacznie się rozszerzyła. Obejmuje takie metody, jak np. „adwokata”, formułowania

definicji, fenomologiczną, kolejnych przybliżeń, modelowania, podziału dychotomicznego, rewizji hipotez, typologii, wykorzystania błędów itp. Spośród wielu najlepsze do wykorzystania w działalności instytucji sportowo-rekreacyjnych są metody: kolejnych przybliżeń, lokalizacji, modelowania, podziału dychotomicznego oraz „burzy mózgów”.

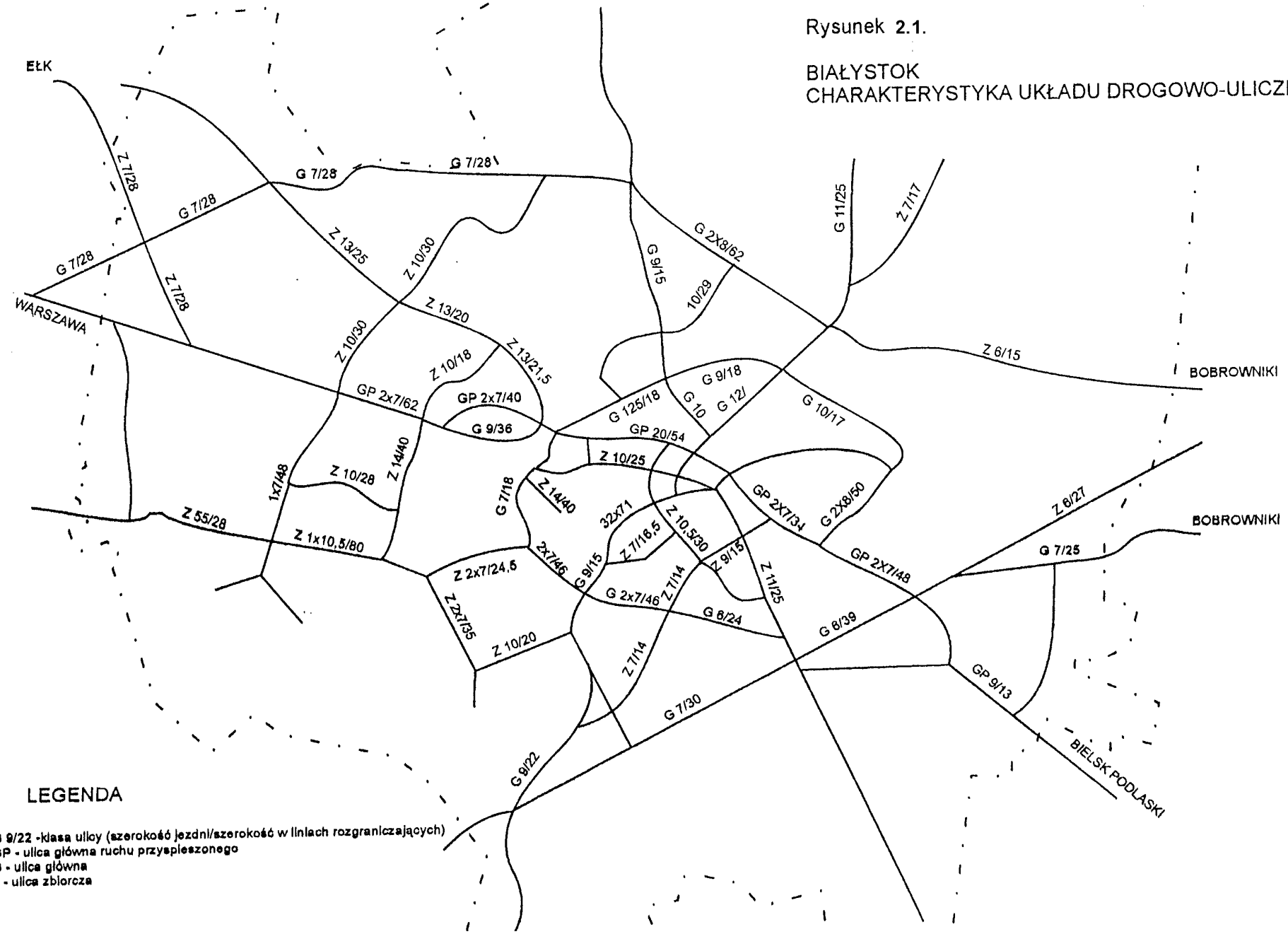
Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Historyczne koncepcje rozwoju dróg Białegostoku na lata 2000 i 2010

Wnioski wypływające z analizy istniejącego układu drogowego

Rysunek 2.1.

BIAŁYSTOK
CHARAKTERYSTYKA UKŁADU DROGOWO-ULICZNEGC



LEGENDA

G 9/22 -klasa ulicy (szerokość jezdni/szerokość w liniach rozgraniczających)
GP - ulica główna ruchu przyspieszonego
G - ulica główna
Z - ulica zbiorcza

Można stwierdzić, że w istniejącym układzie przebieg poszczególnych ciągów komunikacyjnych wynika w dużej mierze z aktualnych możliwości technicznych układu, a nie z rzeczywistych potrzeb, uwarunkowanych również w wielu przypadkach względami ochrony środowiska.

Główne wady układu to:

brak powiązań zewnętrznych dla ruchu tranzytowego, co powoduje, że ruch ten w głównej mierze obciąża układ śródmiejski i występuje nakładanie się różnych funkcji na drogach /od ruchu tranzytowego do bezpośredniej obsługi posesji/,

brak ciągłości tras układu podstawowego /przedłużenie ul. Piastowskiej, Trasa Kopernikowska/,

brak skutecznego układu odciążającego śródmieście w postaci nowoprojektowanych tras, brak organizacji ruchu na niektórych skrzyżowaniach /tzn. sygnalizacji świetlnej/,

przeciążenie istniejącego ciągu ul. Sienkiewicza – Wasilkowska,

brak odpowiednich miejsc parkingowych w obszarze centrum,

brak skutecznego układu odciążającego wiadukt w ciągu ul. Dąbrowskiego i tunelu w ciągu ul. Hetmańska – Kopernika,

nieodpowiednie szerokości niektórych tras w liniach rozgraniczających i w liniach zabudowy.

Tak więc kształtując układ uliczny miasta należy dążyć do:

rozdzielenia ruchu na poszczególne trasy o parametrach technicznych odpowiadających wymogom danego rodzaju ruchu,

odciążenia centrum przez zamknięcie obwodnicy śródmiejskiej /Trasa Kopernikowska, modernizacja ul. Boh. Monte Cassino/,

otwarcia niezbędnych odcinków obwodnicy ogólnomiejskiej dla

ruchu tranzytowego.

Przewidywane rozwiązanie docelowego układu drogowego miasta Białegostoku

Rozwój motoryzacji w Białymstoku

Wskaźniki motoryzacji [1] (liczba samochodów osobowych przypadająca na 1000 mieszkańców) dla miasta Białegostoku kształtuje się następująco:

ROK	1992	2010	2030
Liczba mieszkańców w tysiącach osób	270	350	450
Wskaźnik motoryzacji	170	270	333 350
Liczba samochodów osobowych w tys. Sztuk	46	94,5	150 157,5

Tabela nr 1. Wskaźnik motoryzacji na tle wzrostu zaludnienia miasta. [1].

Założenia koncepcji układu ulicznego i przewidywane inwestycje drogowe niezbędne do realizacji w pierwszej kolejności

Koncepcja ta zakłada [1]:

odłączenie układu śródmieścia od ruchu tranzytowego poprzez przeprowadzenie tras tranzytowych zewnętrznie do tego obszaru, dla dróg krajowych przeprowadzonych przez miasto przeznacza się trasy GP i G,

ograniczenie komunikacji indywidualnej do obszaru centrum do

30% udziału przy jednoczesnym preferowaniu obsługi centrum komunikacją zbiorową.

Rolę buforową przed napływem zbędnego ruchu do śródmieścia ma spełniać obwodnica śródmiejska /trasa Kopernikowska/ wraz z bogatym programem parkingowym. Ponadto zakłada się:

budowę dużych parkingów strategicznych przy głównych trasach łączących miasto z obszarem zewnętrznym w celu zapewnienia warunków współdziałania komunikacji zbiorowej z komunikacją indywidualną,

usprawnienie organizacji ruchu oraz poprawę jego bezpieczeństwa poprzez budowę urządzeń sygnalizacji świetlnej,

budowę przejść podziemnych dla pieszych i kładek na najbardziej obciążonych ulicach,

udrożnienie układu powiązań na kierunku P-P poprzez budowę trasy obciążającej istniejący ciąg ulic Sienkiewicza – Wasilkowska, tj. przedłużenie ulicy Piastowskiej do ul. Zacisze i dalej do ul. Raginisa i Wysockiego, budowę nowej trasy wyprowadzającej ruch z miasta w kierunku Augustowa i Łap oraz budowę nowej trasy wyprowadzającej ruch z miasta w kierunku Ełku,

odciążenie istniejącego wiaduktu w ciągu ulicy Dąbrowskiego poprzez realizację nowego przejścia dwupoziomowego przez tory kolejowe na przedłużeniu ul. Kopernika i powiązanie jej z ul. Zwycięstwa /wylot w kierunku Warszawy/,

zabezpieczenie powiązań z miejskim układem komunikacyjnym nowopowstałych struktur przestrzennych /mieszkaniowych i przemysłowych/.

Funkcje ulic głównych ruchu przyspieszonego /GP/ będą pełniły:

ulica Zwycięstwa doprowadzająca ruch w kierunku miasta z kierunku Warszawy,

projektowana Trasa Kopernikowska oraz ulica Branickiego wyprowadzająca ruch z miasta w kierunku Lublina,

ulica Piastowska wyprowadzająca ruch w kierunku Sokółki,

Szosa Północno-Obwodowa.

Parametry techniczne, jakim powinny odpowiadać ulice z grupy głównych ruchu przyspieszonego /GP/ to:

szerokość w liniach rozgraniczających 50-70m,

jezdnie dwuprzestrzenne,

szybkość projektowa 70 km/h,

ograniczona dostępność komunikacyjna /odległość między skrzyżowaniami nie mniejsza niż 600-1000m/.

Funkcje ulic głównych /G/ łączących śródmieście oraz podstawowe struktury przestrzenne miasta z układem tras głównych ruchu przyspieszonego mają spełniać ulice:

Solidarności,

Sienkiewicza,

Al. Piłsudskiego,

Legionowa

Mazowiecka,

Wiejska,

Wiosenna,

Towarowa,

Poleska,

Boh. Monte Cassino,

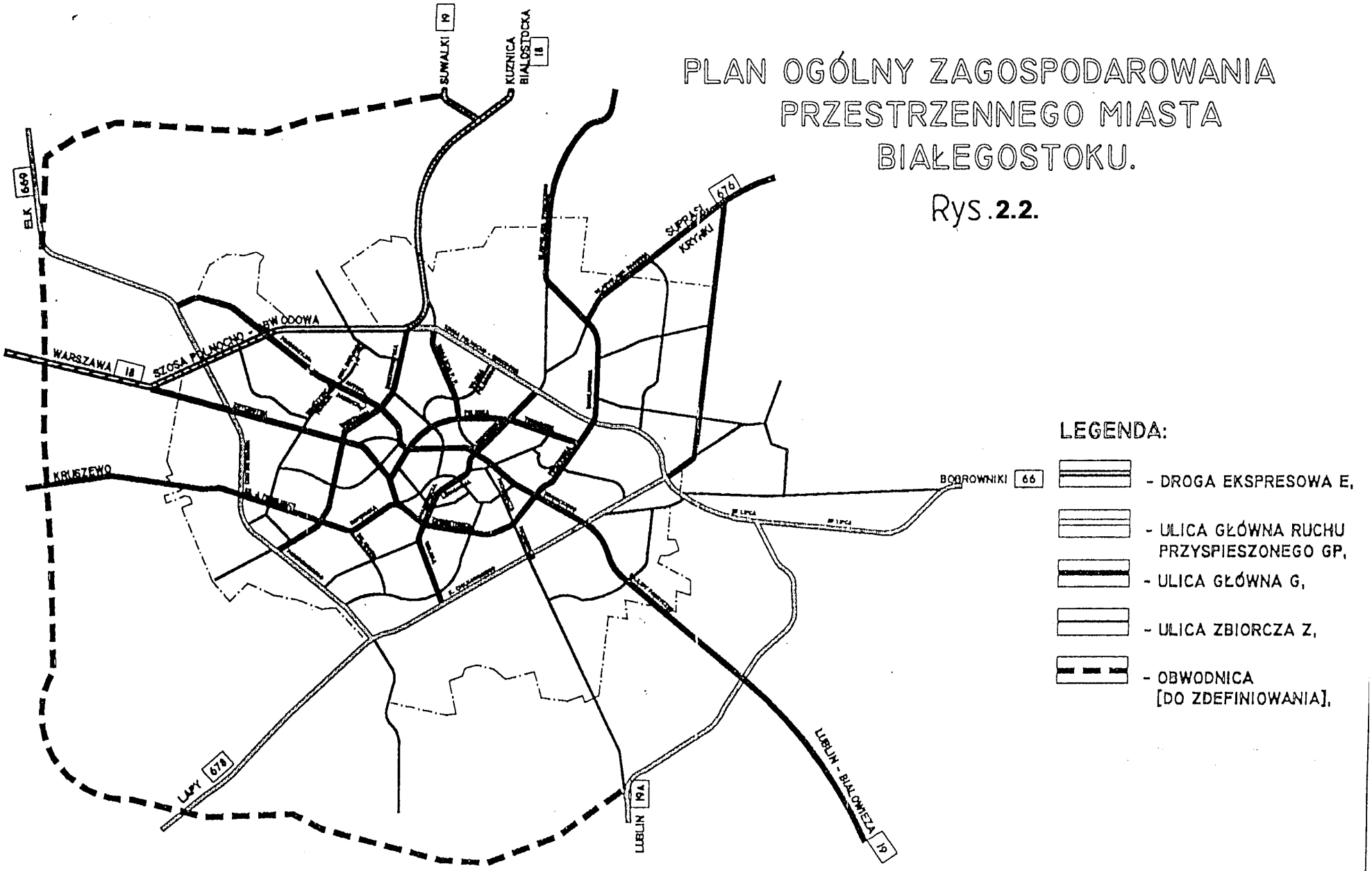
Popiełuszki.

Pozostałe ulice układu podstawowego mają spełniać funkcje ulic zbiorczych realizujących (rys. nr 2.2.) powiązanie między dzielnicami oraz wewnątrz jednostek strukturalnych /dzielnic, osiedli, itp./.

Pilne zagadnienia do realizacji na sieci drogowej miasta Białegostoku od roku 2000 i 2010

PLAN OGÓLNY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA BIAŁEGOSTOKU.

Rys. **2.2.**



W celu zapewnienia właściwych warunków funkcjonowania układu uliczno- drogowego konieczna jest realizacja następujących zadań:

A) w przypadku etapu 2000 roku:

budowa odcinka spinającego istniejący fragment ulicy Kardynała Wyszyńskiego z ulicą Mazowiecką /dojazd do dworca PKS/,

budowa przedłużenia ulicy Kalinowskiego do ulicy Kopernika /podporządkowanie układu komunikacyjnego centrum/,

modernizacja ulicy Mazowieckiej, ulicy Sienkiewicza /odcinek od ul. Ogrodowej do Rynku Kościuszki/, ulic: 27 Lipca, Popiełuszki, Raginisa (ma to na celu przystosowanie w/w ulic do występujących i przewidywanych w przyszłości obciążeń),

budowa odcinka spinającego ulicę Zwierzyniecką z ulicą Piastowską /dla zapewnienia ciągłości ruchu obwodnicy śródmiejskiej/,

modernizacja /przebudowa/ tuneli w ciągu ulicy Hetmańskiej i ulicy Kopernika (niebezpieczna skrajnia), celem stworzenia skutecznego układu odciążającego wiadukt na ul. Dąbrowskiego,

budowa drugiej jezdni na ulicy Boh. Monte Cassino /usprawnienie dojazdu do dworca PKS/,

połączenie ulicy Piastowskiej i ulicy 27 Lipca /usprawnienie powiązania rejonu osiedla Wygoda ze Śródmieściem/,

modernizacja ulicy Słonimskiej i przedłużenie ulicy Chrobrego do ulicy Złotej /porządkowanie układu komunikacyjnego Bojar/,

modernizacja wylotu z miasta w kierunku Lublina /ul. Dojlidy Fabryczne/,

modernizacja wylotu z miasta w kierunku Wasilkowa /ul. Wysockiego/,

modernizacja wylotu z miasta w kierunku Supraśla /ul.

Raginisa/,

przebudowa skrzyżowania w rejonie Jednostki Wojskowej /ul. Kawaleryjska
i ul. Ciołkowskiego/,

B) W przypadku perspektywy 2010 roku (podstawowy układ ulic miasta Białegostoku na okres perspektywy (2010 r.) przedstawia rysunek nr 3):

modernizacja Szosy Północno-Obwodowej / na odcinku od ul. Zwycięstwa do
ul. 1000-Lecia Państwa Polskiego/, stanowiącej trasę przelotową dla drogi krajowej Warszawa – Białystok – Kuźnia Białostocka,

przedłużenie ulicy Piastowskiej do ulicy Raginisa i Wysockiego /usprawnienie ruchu wylotowego z miasta w kierunku Supraśla i Wasilkowa/,

budowa ulicy Świętokrzyskiej / usprawnienie ruchu wylotowego z miasta w kierunku Augustowa/,

modernizacja wylotu z miasta w kierunku Łap /ulice: Wiejska, Wiosenna i Ciołkowskiego,

modernizacja ulicy 1000-Lecia Państwa Polskiego /budowa drugiej jezdni/,

realizacja zadań drogowych wynikających z programu budownictwa wielorodzinnego i jednorodzinnego na osiedlu Nowe Miasto II, Bacieczki i Wyżyny,

budowa wiaduktu nad torami kolejowymi w ciągu ulic Zwycięstwa i Kopernika,

wykonanie węzłów na Szosie Północno-Obwodowej z:

ul. Wasilkowską,

Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego,

ul. Świętokrzyską,

ul. Produkcyjną,

ul. Zwycięstwa,

Szosą Ełcką.

Poza tym w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych konieczna jest:

a) budowa przejść podziemnych względnie kładek dla pieszych na:

Al. Piłsudskiego w rejonie skrzyżowania z ul. Włókienniczą i Waryńskiego,

ul. Sienkiewicza,

ul. Legionowej,

ul. Solidarności,

ul. M.C. Skłodowskiej,

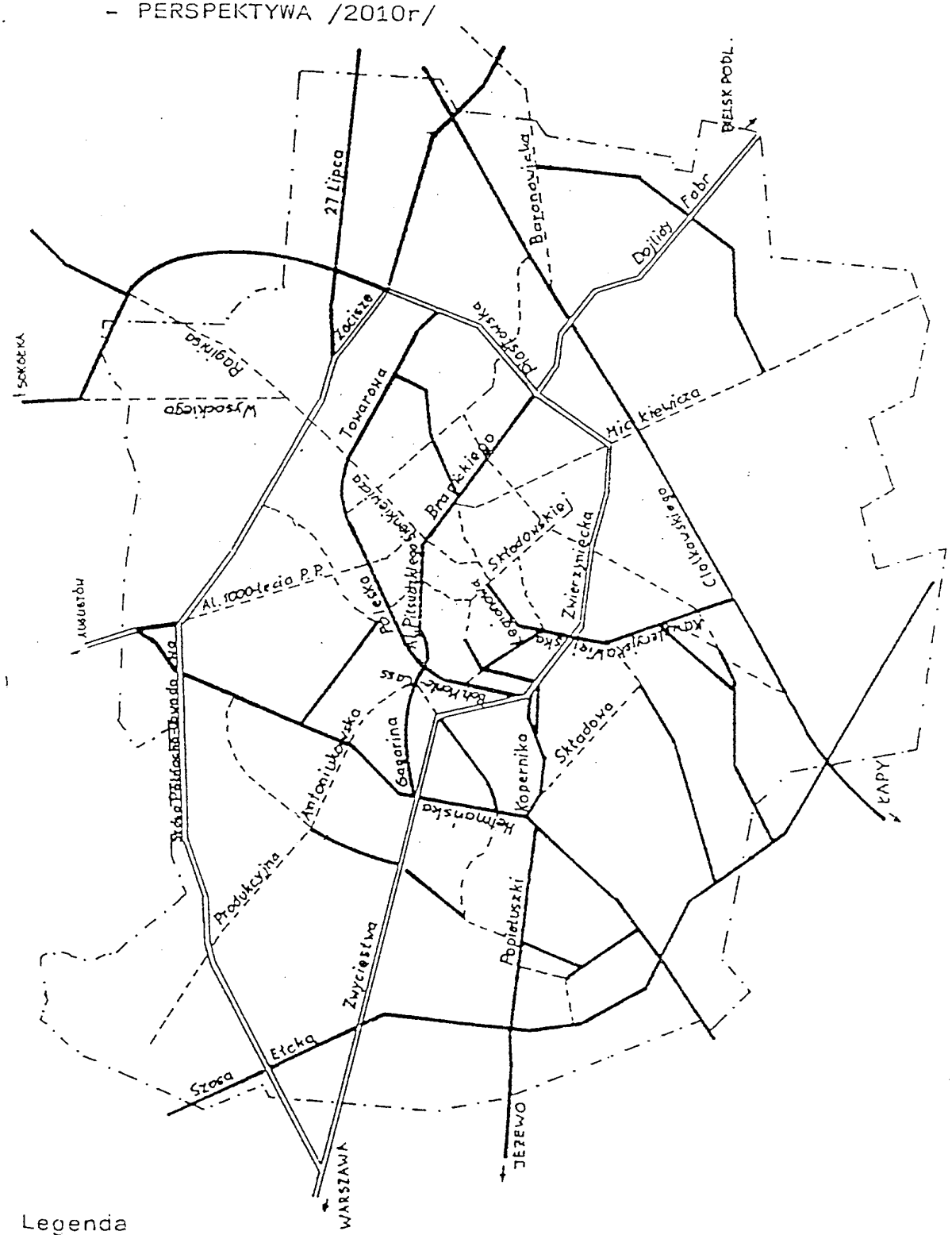
w rejonie nowych dworców PKP i PKS,

b) rozdzielenie ruchu pieszego i ruchu kołowego na głównych trasach wylotowych poprzez budowę chodników m.in. na: ul. Dojlidy Fabryczne, ul. Reginisa, ul. Wysockiego, Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego, ul. Popiełuszki.

Rys. **2.3.**

UKŁAD PODSTAWOWY ULIC BIAŁEGOSTOKU

- PERSPEKTYWA /2010r/



Legenda

GŁÓWNE RUCHU PRZYSPIESZONEGO GP

GŁÓWNE G

ZBIORCZE Z

Diagnoza plan i wykonanie jako odrębne informacje

Terminy 2000 i 2010 występują w źródle jako horyzonty planowanych działań. Lista inwestycji opisuje zamierzenia autora przyjętej koncepcji i nie dowodzi ich późniejszej realizacji. Aby porównać plan ze stanem z kolejnego okresu, potrzebne byłyby odrębne informacje o wykonanych zadaniach, zmienionych założeniach i przebiegu nowych połączeń. Sam upływ wskazanego terminu nie pozwala przypisać inwestycji statusu zakończonej. Zachowanie tej różnicy ma znaczenie szczególnie wtedy, gdy archiwalny tekst posługuje się określeniami pilności i docelowego układu, które łatwo pomylić z opisem obecnego programu robót.

Zestawienie pokazuje również zależność między pojedynczym zadaniem a szerszym zamiarem przestrzennym. Nowy odcinek, przebudowa skrzyżowania i uzupełnienie ciągłości mogą dotyczyć różnych elementów tej samej relacji. W ocenie koncepcji warto sprawdzić, jakie powiązanie miała utworzyć grupa działań. Samo policzenie inwestycji nie mówi, czy plan obejmował kompletny ciąg. Podobnie zadania dotyczące ruchu pieszego wymagają odczytania w kontekście położenia celów podróży i możliwości dostępu. Historyczna propozycja określonego rozwiązania nie powinna być utożsamiana z oceną jego przydatności w innych warunkach i przy zmienionym zagospodarowaniu.

Przedstawione mapy i wyliczenia zachowują wartość dokumentacyjną jako zapis ówczesnych priorytetów. Pozwalają rozpoznać, które braki sieci autor wiązał z przeciążeniem istniejących ulic i jak próbował połączyć zmiany odcinkowe z przebudową całego układu. Taki materiał można wykorzystać do odtwarzania historii planowania, jeżeli zachowa się wskazane daty oraz odróżni proponowany rezultat od potwierdzonego wykonania. Dopiero porównanie z dokumentacją z późniejszego okresu pozwoliłoby przedstawić dalszy przebieg realizacji poszczególnych zamierzeń.

Przypisy

1. Odwołanie do pozycji [11] w pracy źródłowej. Załączony dokument nie zawiera opisu tej pozycji w części Literatura; pełnej identyfikacji źródła nie można odtworzyć. ↩ ↩ ↩

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Struktura i organizacja rynku leasingu

Tabela 9a. Wartość (po amortyzacji) wszystkich ruchomości i nieruchomości przekazanych w leasing wg stanu na dzień 31 grudnia 2001 roku

Nazwa przedsiębiorstwa	1,1	1,2	1,3	1,4	1,5	1,6
ASC Co.Ltd.	19,82	4,03	13,14	0,00	0,00	0,00
BA-CREDITANSTALT LEASING	33,98	14,15	45,39	0,00	0,11	3,60
BANK. TOW.LEASINGOWE SA	28,16	1,31	81,19	0,00	0,00	0,74
BANKOWY LEASING	46,30	11,10	113,41	0,59	0,00	2,70
BEL LEASING Sp. z o.o.	172,17	17,22	243,50	0,67	78,01	0,00
BMT LEASING SA	11,68	3,61	55,07	0,00	0,00	1,08
BRE LEASING Sp. z o.o.	295,00	12,00	245,00	2,00	169,00	0,00
BSK LEASING SA	141,16	8,88	73,81	0,00	0,00	2,01
BUD-BANK LEASING Sp. z o.o.	7,74	1,64	14,69	0,00	0,00	0,00
CARCADE INVEST S.A.	38,60	49,30	204,90	0,00	0,00	36,90
CENTRUM LEAS. I FINANSÓW	55,40	11,00	153,60	3,20	0,90	3,00

DE LAGE LANDEN LEASING	37,50	1,90	59,37	0,00	0,00	27,04
DEUTSCHE FINAN. SERVICES	110,47	3,95	68,39	0,08	5,08	5,82
EFL S.A.	163,50	73,20	948,30	18,60	0,00	0,00
EURO FUND. INWESTYCYJNY	5,47	0,39	0,91	0,00	0,00	0,42
FUNDUSZ INWEST.LEAS. „FIL”	1,75	0,10	1,00	0,00	0,00	0,35
FUTURA LEASING S.A.	7,93	2,10	49,59	0,04	0,00	0,44
GRUPA KAPITAŁOWA CTL SA	183,70	18,10	163,30	0,30	1,00	57,00
IN PLUS LEASING S.A.	25,29	0,41	1,37	0,03	0,00	0,12
KATOW.TOW.INWEST.LEASING.	5,10	0,40	2,30	0,00	0,00	0,10
KONSORC. BIUR LEAS. „OGI”	4,80	0,10	7,00	0,00	0,00	1,20
KREDYT LEASE S.A.	60,40	1,80	16,80	0,00	0,00	0,70
LHI LEASING POLSKA	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00
LUBELSKIE TOW. LEASINGOWE	16,00	1,16	19,96	0,00	0,00	0,60
NOMA 2	16,49	3,76	14,05	0,00	0,00	0,00
ORIX POLSKA S.A.	4,70	0,60	76,70	0,00	0,00	0,00
PEKAO LEASING Sp. z o.o.	112,00	20,00	115,00	0,00	0,00	40,00
POLSKA KOMPANIA LEASING.	12,29	2,64	62,35	0,16	0,55	0,00
POL. LEASING PRZEMYSŁOWY	80,99	4,12	50,27	0,00	0,00	1,81
RAIFFEISEN LEASING	73,68	4,56	72,86	0,00	0,00	0,23
TRANS-LEASING	1,89	2,61	14,73	0,00	0,02	0,45
WATIN Leasing & Finance	2,20	0,10	8,70	0,00	0,00	0,00
WB ASEKURACJA Sp. z o.o.	0,94	3,78	3,76	0,00	0,00	1,28
WBK FINANSE & LEASING	60,73	4,12	72,33	0,00	0,00	0,00
WCL HERBICO Sp. z o.o.	24,78	3,80	62,75	0,00	0,00	5,16
Razem	1862,61	287,94	3135,48	25,67	254,67	192,75
%	32,34	5,00	54,44	0,45	4,42	3,35

Źródło: KPL

Tabela 9b. Wartość (po amortyzacji) wszystkich ruchomości i nieruchomości przekazanych w leasing wg stanu na dzień 31 grudnia 2001 roku

Nazwa przedsiębiorstwa	1	2	3	4	1+3
ASC Co.Ltd.	36,99	51,95	1,20	1,09	38,19
BA-CREDITANSTALT LEASING	97,23	238,79	58,05	58,44	155,28
BANK. TOW.LEASINGOWE SA	111,40	349,67	0,00	0,00	111,40
BANKOWY LEASING	174,10	157,43	0,00	0,00	174,10
BEL LEASING Sp. z o.o.	511,57	847,28	0,00	1,84	511,57
BMT LEASING SA	71,44	91,69	0,00	0,00	71,44
BRE LEASING Sp. z o.o.	723,00	1310,60	0,00	0,00	723,00
BSK LEASING SA	225,86	276,44	143,47	114,83	369,33
BUD-BANK LEASING Sp. z o.o.	24,07	36,50	0,00	1,70	24,07
CARCADE INVEST S.A.	329,70	420,30	1,18	3,70	330,88
CENTRUM LEAS. I FINANSÓW	227,10	232,70	0,90	0,70	228,00
DE LAGE LANDEN LEASING	125,81	202,00	0,00	0,00	125,81
DEUTSCHE FINAN. SERVICES	193,79	265,00	0,00	0,00	193,79
EFL S.A.	1203,60	1542,00	0,67	0,67	1204,27
EURO FUND. INWESTYCYJNY	7,19	46,99	8,50	8,36	15,69
FUNDUSZ INWEST.LEAS. „FIL”	3,20	5,20	0,00	0,00	3,20
FUTURA LEASING S.A.	60,10	115,00	0,00	0,00	60,10
GRUPA KAPITAŁOWA CTL SA	423,40	525,68	0,00	0,00	423,40
IN PLUS LEASING S.A.	27,22	28,37	0,00	0,44	27,22
KATOW.TOW.INWEST.LEASING.	7,90	12,74	0,00	0,00	7,90
KONSORC. BIUR LEAS. „OGI”	13,10	38,00	1,00	2,90	14,10
KREDYT LEASE S.A.	79,70	139,50	0,00	0,00	79,70
LHI LEASING POLSKA	0,00	0,00	637,73	2825,45	637,73
LUBELSKIE TOW. LEASINGOWE	37,72	129,20	14,95	37,49	52,67
NOMA 2	34,30	68,16	0,00	0,00	34,30
ORIX POLSKA S.A.	82,00	107,60	0,00	0,00	82,00
PEKAO LEASING Sp. z o.o.	287,00	755,00	252,00	2,00	539,00
POLSKA KOMPANIA LEASING.	77,99	91,29	0,00	0,00	77,99

POL. LEASING PRZEMYSŁOWY	137,19	210,78	0,00	0,00	137,19
RAIFFEISEN LEASING	151,33	167,75	0,00	0,00	151,33
TRANS-LEASING	19,70	51,19	0,00	0,55	19,70
WATIN Leasing & Finance	11,00	16,30	0,00	0,00	11,00
WB ASEKURACJA Sp. z o.o.	9,76	11,88	0,25	0,20	10,01
WBK FINANSE & LEASING	137,18	202,94	0,00	0,00	137,18
WCL HERBICO Sp. z o.o.	96,49	135,42	0,00	0,00	96,49
Razem	5759,12	8881,33	1119,90	3060,36	6879,02
%	100,00				

Źródło: KPL

LEGENDA:

1.1 – maszyny i urządzenia przemysłowe;
1.2 – komputery i sprzęt biurowy;
1.3 – środki transportu drogowego (bez samochodów osobowych);
1.4 – samochody osobowe;
1.5 – środki transportu powietrznego, wodnego i kolejowego;
1.6 – inne;
1 – ruchomości łącznie;
2 – łączna wartość (po amortyzacji) wszystkich ruchomości przekazanych w leasing wg stanu na dzień 31 grudnia 2001 roku;
3 – nieruchomości ; 4- łączna wartość wszystkich nieruchomości (po amortyzacji) wg stanu na dzień 31.12.2001
1+3 -ruchomości i nieruchomości łącznie (od 01.01.2001 do 31.12.2001)

Złożony charakter prawny umów leasingowych ma swoje implikacje podatkowe. Problem polega na tym, że wydatki na nabycie środków produkcji co do zasady nie są odejmowane od dochodu w przeciwieństwie do wydatków związanych z płaceniem czynszu za wypożyczenie cudzych środków produkcji. Te ostatnie co do zasady są uznawane za koszt uzyskania przychodu i w związku z tym odejmowane od dochodu przed opodatkowaniem.

Wskazana różnica stwarza pokusę, aby sprzedaż ukrywać pod

postacią odpłatnego użytkowania i w ten sposób obniżać opodatkowane dochody używających. Przeciwdziałanie możliwym nadużyciom nie może jednak prowadzić do całkowitego wyeliminowania pewnych korzyści podatkowych, które charakteryzują realnie uprawiany leasing. Dowodzą tego badania praktyki światowej dokonane przez Międzynarodową Korporację Finansową (IFC), obserwującej i wspierającej od dwudziestu lat rozwój leasingu w kilkudziesięciu rozwijających się krajach.

Uzasadnieniem tolerowania przez organa finansowe takiego zmniejszenie płaconego podatku jest jego przejściowość. Przyszłe nabycie rzeczy przez używającego za niską cenę powoduje zmniejszenie podstawy dokonywanych odpisów amortyzacyjnych rzeczy, co powoduje zwiększenie opodatkowywanego dochodu. Mamy tu zatem do czynienia z przesunięciem w czasie podatkowych dochodów budżetu na okres kiedy inwestycja sfinansowana leasingiem daje wymierne korzyści.

Tak działający leasing nosi cechy swoistej ulgi inwestycyjnej, w tym jednak korzystniejszej dla budżetu od klasycznych ulg inwestycyjnych, że
w przeciwieństwie do nich budżet nie traci definitywnie wpływów podatkowych. Dla budżetu korzystne jest i to, że z zasady symetrii podatkowej to co u leasingobiorcy jest kosztem uzyskania przychodu u leasingodawcy jest przychodem. Tak więc w trakcie trwania umowy leasingowej następuje nie tyle zmniejszenie wpływów podatkowych, ile zmiana miejsca ich poboru.

Dopiero w momencie sprzedaży rzeczy za cenę uwzględniającą finansową amortyzację przedmiotu, która jest przeważnie wyższa od amortyzacji podatkowej, u leasingodawcy powstaje strata księgowa. Jeżeli obniża ona opodatkowany dochód, leasingodawca odzyskuje podatek zapłacony „za leasingobiorcę”. Gdyby ta strata nie została uznana, budżet uzyskiwałby dodatkowe dochody z leasingu: od leasingobiorcy po nabyciu przez niego przedmiotu umowy za cenę niższą od wartości księgowej

przedmiotu leasingu, która uwzględnia dokonaną w czynszu spłatę ceny jego nabycia.

Różnica między tradycyjnymi umowami dzierżawy i najmu a leasingiem ma swój wymiar finansowy, który jednak nie jest łatwy do odczytania. Ustalenie na ile w danym kontrakcie mamy do czynienia z przyspieszoną spłatą wartości przedmiotu wymaga porównania bieżącej wartości ciągu ustalonych opłat z wartością początkową przedmiotu. Zastosowana stopa dyskonta powinna odzwierciedlać przeciętne koszty pozyskania kapitału pożyczkowego, przeciętne koszty własne i zysk wypożyczającego. Używanie tego rodzaju skomplikowanych instrumentów w praktyce podatkowej jest zbyt trudne do powszechnego stosowania. Dlatego w regulacjach prawnych poszukuje się zewnętrznych przejawów tej właściwości transakcji. Przejawy te nie są w pełni obiektywne, gdyż strony mogą w umowach ukrywać cechy, które byłyby dla którejkolwiek z nich niekorzystne.

Jeśli założyć, że leasing jest czymś innym od klasycznej dzierżawy i najmu i ma mieć sens ekonomiczny jako najprostszy mechanizm promowania pro inwestycyjnych zachowań przedsiębiorstw, a więc być również czymś innym niźli sprzedaż na raty, problemami wymagającymi uregulowania są[1]:

- zakres przedmiotowy zastosowania leasingu,
- minimalny czas trwania używania i
- rozkład w czasie opłat.

Jeśli te warunki są ustalone w cywilizowany sposób godzący interesy budżetu, przedsiębiorstw i gospodarki leasing ma zapewnione warunki rozwoju, a po stronie organów kontroli skarbowej nie ma problemu doszukiwania się ukrywanych zamiarów stron umów uzyskania zmniejszenia obciążeń podatkowych.

---

1. J. Grzywacz, *Współpraca przedsiębiorstwa z bankiem* , Difin, Warszawa 2006. ↩

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Europejska Klasyfikacja Działalności EKD – opis historyczny

Materiał archiwalny: Europejska Klasyfikacja Działalności EKD – opis historyczny. Zachowano opis pracy dotyczący lat 2000-2001; data publikacji nie oznacza aktualizacji przepisów, stawek ani formularzy.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Polskie dążenia niepodległościowe podczas wojny

Cztery dni później ukazała się proklamacja Rządu Tymczasowego, przygotowana przez jego ministra spraw zagranicznych, rzecznika rosyjskiego imperializmu, prof. Pawia N. Milukowa. Proklamacja stwierdzała, że ,,naród rosyjski, który zrzucił z siebie jarzmo, przyznaje również bratniemu na rodowi polskiemu

pełne prawo stanowienia o swym losie". Ale równocześnie państwo polskie miało być „połączone z Rosją wolnym sojuszem wojskowym", a Konstytuanta rosyjska miała „ostatecznie zatwierdzić tę bratnią unię. Udzieli ona nadto – stwierdzano dalej – zgody na zmiany terytorialne państwa rosyjskiego, które będą niezbędne do utworzenia wolnej Polski we wszystkich dotychczas rozdzielonych jeszcze częściach"[1]. Szczególnie wypowiadał się na temat Tymczasowej Rady Stanu Piłsudski: „Powstała ona na skutek rozporządzenia gen. gub. Beselera z dnia 6 grudnia 1916 roku. Utworzenie jej zapowiedziane zostało po akcie 5 listopada 1916 roku proklamującym Niepodległość Polski przez państwa centralne. Tzw. Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego rozpoczęła swą działalność dnia 15 stycznia 1911 roku. W skład jej weszło 25 członków powołanych z nominacji, a zaproponowanych przez akwistyczne organizacje. Polityczne z obu okupacji”[2].

Zanotujmy jeszcze wypowiedź Lenina o proklamacji Rządu Tymczasowego: „Rząd nasz wydal manifest o niepodległości Polski i naszpikował go nic nie mówiącymi frazesami. Napisali, że Polska powinna znajdować się w wolnym sojuszu wojskowym z Rosją. Właśnie w tych trzech słowach zawarta jest prawda. Wolny sojusz wojskowy maleńkiej Polski z ogromną Rosją jest w rzeczywistości całkowitym militarnym ujarzmieniem Polski. Może on dawać wolność pod względem politycznym i tak, i tak granice tej wolności określone zostaną przez sojusz wojskowy”[3].

Już od dłuższego czasu, bo od końca 1915 r., przebywał na Zachodzie główny rzecznik orientacji antyniemieckiej, przywódca Narodowej Demokracji – Roman Dmowski[4]. Za siedzibę swą obrał Londyn, skąd usiłował oddziaływać na politykę polską państw koalicji. Przyjmowano go chętnie i słuchano z uwagą w gabinetach i salonach politycznych, studiowano przygotowywane przezeń memoriały, bo rzeczywiście znał się Dmowski świetnie na polityce rosyjskiej i problemach Europy Środkowej, ale większych efektów działania jego przynieść nie mogły.

W pierwszych tygodniach 1917 r. Dmowski sformułował koncepcję utworzenia „organizacji polskiej polityki zewnętrznej", kierującej akcją polską na Zachodzie. Na razie nie udało się zamierzenia tego zrealizować. Gdy wieść o obaleniu caratu dotarła do Londynu, Dmowski siadł do pisa nią dwóch tekstów, w których zawarł program polityczny na najbliższe lata.

Pierwszym był memoriał złożony w końcu marca 1917 r. na ręce sekretarza stanu w Foreign Office Artura Balfoura. Stwierdzał w nim, że „polityka rosyjska nie wykazała żadnej inicjatywy *w* sprawie przyszłości Europy Środkowej" i że ponieważ „niemieckie rozwiązanie kwestii polskiej z punktu widzenia sprzymierzonych jest niedopuszczalne -oznaczałoby bowiem najważniejszy krok w podboju całej Europy Środkowej przez Niemcy – pozostaje jedynie ustanowienie niezawisłego państwa polskiego". Terytorium tego państwa nie można określić „ani na podstawie ściśle historycznej, ani też czysto lingwistycznej. Odbudowanie Polski w jej granicach historycznych z r. 1772 nie jest bodaj możliwe dzisiaj i nie dałoby bardzo silnego państwa". Zdaniem Dmowskiego, „najbardziej pożądane terytorium przyszłego państwa polskiego obejmowałoby: l) Polskę austriacką – Galicję i połowę Śląska austriackiego (Cieszyn); 2) Polskę rosyjską – Królestwo Polskie, oraz gubernie: kowieńską, wileńską, grodzieńską, części mińskiej i Wołynia; 3) Polskę niemiecką – historyczne ziemie: Poznańskie i Prusy Zachodnie z Gdańskiem, następnie Górny Śląsk i południowy pas Prus Wschodnich". Program ten zakładał więc odzyskanie utraconych jeszcze przed rozbiorami terytoriów zachodnich i północnych Rzeczypospolitej, na wschodzie zaś rezygnację z dawnych granic przy włączeniu jednak do przyszłego państwa polskiego znacznych terytoriów za mieszkanych przez ludność niepolską. Przyjęło się określać koncepcję terytorialną Dmowskiego mianem koncepcji inkorporacyjnej[5].

Działania podjęte przez Dmowskiego w styczniu 1917 r. na rzecz stworzenia wspomnianej już „organizacji polskiej polityki zewnętrznej" przyniosły efekty dopiero w drugiej połowie roku.

15 sierpnia utworzony został w Lozannie, przeniesiony wkrótce do Paryża, Komitet Narodowy Polski pod prezesurą Dmowskiego[6]. KNP miał pełnić funkcję polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, a równocześnie przejął zwierzchnictwo polityczne nad tworzącą się armią polską we Francji. 20 września Francja, 15 października Wielka Brytania, 30 października Włochy i 10 listopada Stany Zjednoczone uznały Komitet za „oficjalną organizację polską". Był to niewątpliwy sukces umożliwiający zintensyfikowanie działań. Z punktu widzenia politycznego KNP stanowił sojusz endecji i konserwatystów królewiackich, zwanych realistami (Stronnictwo Polityki Realnej).

Równie duże znaczenie miało obalenie caratu dla biegu wydarzeń na ziemiach polskich. Nadzieje wzbudzone manifestem obu cesarzy z 5 listopada 1916 r. rychło przekreśliła praktyka. Już w cztery dni po tak zwanym akcie 5 listopada ukazała się odezwa generał gubernatora Hansa von Beselera, wzywająca do wstępowania do armii polskiej tworzonej u boku państw centralnych do walki z Rosją. Przyjęta została z niechęcią i rozczarowaniem. Oczekiwano bowiem, że zanim podejmie się akcję werbunkową, *w* ręce polskie przekazana zostanie część przynajmniej administracji i powołane zostanie w jakiejś formie polskie przedstawicielstwo narodowe[7]. Zaczęto jednak od werbunku, co utwierdzało *w* przekonaniu, że celem państw centralnych jest po prostu wyciągnięcie rekruta z terenu zaboru rosyjskiego. Innej drogi niż ochotniczy zaciąg nie było, nie można było na terenach okupowanych przeprowadzać przymusowego poboru.

Traktat brzeski ostatecznie skompromitował koncepcje aktywistyczne, czyli wiązania sprawy polskiej z państwami centralnymi. Dochodziła do tego tragiczna sytuacja ekonomiczna. Ta ostatnia zima wielkiej wojny była dla ziem polskich, przede wszystkim dawnego zaboru rosyjskiego, niezwykle trudna. Wyniszczane przetaczającym się frontem i brutalną, rabunkową polityką rekwizycyjną okupantów nie mogły

zapewnić minimum egzystencji swym mieszkańcom. Tej zimy zdarzały się wypadki śmierci głodowej. Brakowało nie tylko żywności, brakowało opalu, ubrań – brakowało wszystkiego. Również nadziei.

19 października powstał pierwszy, tworzony całkowicie niezależnie, ośrodek lokalny władzy polskiej. Była to Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Jej prezydium tworzyli ksiądz Józef Londzin, dr Jan Michejda i Tadeusz Reger. Sekretarzem był Paweł Bobek. 30 października ogłosiła ona obje cię władzy państwowej na Śląsku Cieszyńskim, a następnego dnia rozbrojono garnizon austriacki w Cieszynie. 5 listopada zawarto porozumienie dotyczące tymczasowego podziału Śląska Cieszyńskiego według zasady etnograficznej, pozostawiając rządom w Pradze i Warszawie ostateczne rozgraniczenie terytorialne.

28 października zebrali się w Krakowie polscy posłowie do parlamentu wiedeńskiego. Po długich i burzliwych obradach uchwalono rezolucję stwierdzającą, że ziemie polskie wchodzące w skład monarchii habsburskiej należą obecnie do państwa polskiego (podobną rezolucję uchwaliło Kolo Polskie 2 października) i powołującą dla tych ziem Komisję Likwidacyjną, składającą się z 23 członków. Kierować jej pracami miał komitet wykonawczy w składzie: Wincenty Witos (przewodniczący), Ignacy Daszyński, Aleksander Skarbek i Władysław Tertii. Tego samego dnia czeski Narodni Vybor ogłosił powstanie Czechosłowacji.

31 października rozbrojono garnizon austriacki w Krakowie i Polska Komisja Likwidacyjna objęła władzę. Komendantem siły zbrojnej mianowano brygadiera Bolesława Roję. W wydarzeniach tych dużą rolę odegrał por. Antoni Stawarz. Sam, bez żadnych kontaktów politycznych, utworzył spośród żołnierzy Polaków stacjonujących w Krakowie tajną organizację niepodległościową, liczącą około 400 ludzi. Przy jej pomocy opanował koszary na Podgórzu i odwach krakowski. Wszystko bez jednego nawet strzału.

Nie tylko zresztą w Krakowie, ale i w całej zachodniej części Galicji przejęcie władzy odbyło się bez przelewu krwi[8].

Inaczej przebiegały wydarzenia w Galicji Wschodniej. Jeszcze 18 października powstała we Lwowie Ukraińska Rada Narodowa pod przewodnictwem Eugeniusza Petruszewicza. Wysuwała ona program utworzenia z Galicji Wschodniej, Bukowiny i Rusi Zakarpackiej państwa ukraińskiego związanego z monarchią habsburską. Te działania ukraińskie cieszyły się poparciem wpływowych kół politycznych w Wiedniu, przede wszystkim Naczelnej Komendy Armii. W rezultacie jej to bowiem decyzji przerzucono w październiku do Galicji Wschodniej oddziały ukraińskie.

W nocy z 31 października na l listopada ukraińscy konspiratorzy rozbroili i internowali żołnierzy Polaków, obsadzili ważniejsze gmachy i przejęli kontrolę nad Lwowem. Konspiracja ukraińska, kierowana przez sotnika Dymitra Witkowskiego, liczyła około 2500 ludzi. Polacy dysponowali około 400 ludźmi z POW i około 250 z batalionu kpt. Zdzisława Tatara-Trześniowskiego. W Przemyślu natomiast po krótkiej strzelaninie zawarte zostało porozumienie polsko-ukraińskie i powołana wspólna komisja sprawująca władzę. Dwa dni później jednak Ukraińcy porozumienie złamali i zajęli Przemyśl.

Walki we Lwowie rozpoczęły się już l listopada rano. Wywołały panikę w garnizonie austriackim. Tysiące żołnierzy, porzucając broń, usiłowały wydostać się z miasta. Wśród nich również żołnierze ukraińscy. Ta dzika demobilizacja okazała się dla polskich obrońców Lwowa bardzo korzystna. Dostarczyła broni i amunicji potrzebnej dla licznie zgłaszających się ochotników i wprowadziła dezorganizację umożliwiającą przygotowanie obrony. Na jej czele stanął kpt. Czesław Mączyński. Po kilku dniach zaciętych walk, w których dużą rolę odegrała polska młodzież szkolna („orlęta lwowskie"), zachodnia *cześć* miasta znalazła się *w* rękach polskich, a wschodnia – ukraińskich. Lwów był odcięty.

9 listopada ruszyła z Krakowa, pod dowództwem mjr. Juliana

Stachiewicza, odsiecz. Dwa dni później zdobyto Przemyśl. Dowództwo wyprawy na Lwów objął płk. Michał Karasiewicz-Tokarzewski. Miał pod komendą nieco ponad 1300 żołnierzy. 20 listopada wkroczył do Lwowa. Po zaciętych walkach w nocy z 21 na 22 listopada Ukraińcy opuścili miasto.

Gdy Lwów znalazł się w rękach polskich rozpoczął się pogrom ludności żydowskiej, która w walkach polsko-ukraińskich zachowywała neutralność, co Polacy uznali za zdradę. Rabowano sklepy, podpalano domy i synagogi, mordowano Żydów. W poufnym raporcie przygotowanym dla polskiego MSZ oceniano liczbę zamordowanych na co najmniej 150. Niezależnie jednak od matematycznej precyzji sam fakt był wstrząsający i odbił się szerokim echem w opinii światowej[9].

Rozpad monarchii austriackiej miał znaczenie nie tylko dla Galicji, lecz również i dla okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa. Zanim jednak przedstawimy wydarzenia na tym terenie, przenieśmy się do Warszawy pierwszych dni października. Otóż 7 października Rada Regencyjna wydała orędzie do narodu polskiego. Rada Regencyjna rozwiązywała Radę Stanu, zapowiadała powołanie rządu reprezentującego najszersze warstwy i kierunki polityczne, zobowiązanie rządu do przygotowania ordynacji wyborczej i zwołanie Sejmu.

12 października Rada Regencyjna wprowadziła nowy tekst przysięgi wojskowej i przejęła zwierzchnictwo nad Polską Siłą Zbrojną. Sformułowany wówczas program Rady Regencyjnej to – jak stwierdza Pajewski – „dążenie do usunięcia okupacji – ale stopniowo, drogą powolną, konsolidacja całego narodu dookoła hasła zjednoczenia wszystkich ziem polskich, utrzymanie ustroju społecznego za cenę niewielkich reform i ustępstw[10]. Stopniowa likwidacja okupacji miała zapobiec rewolucji, dopóki nie zorganizuje się własny silny aparat państwowy. Obawiano się ponadto spełnienia groźby okupanta, że w razie wrogich poczynań polskich, Niemcy wycofają się zabierając ze sobą cały tabor kolejowy; oznaczałoby to zupełne wygłodzenie kraju.

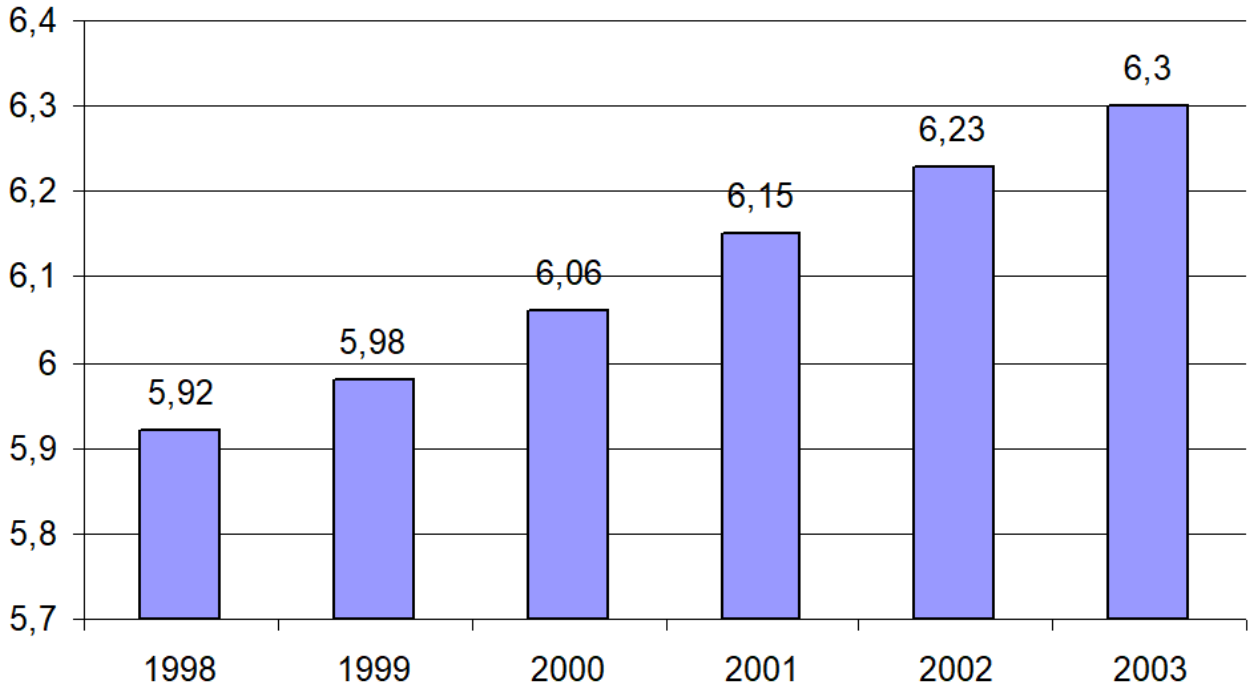
1. J. Łojek , Orientacja rosyjska w polskiej walce niepodległościowej, Wrocław 1987, s. 32. ↵
2. W. Baranowski, Rozmowy z Piłsudskim, Warszawa 1990, s. 24. ↵
3. W.I. Lenin, Dzieła, t. XXIV, Warszawa 1951, s. 262. ↵
4. K. Kawalec, Roman Dmowski, Warszawa 1999, s. 24. ↵
5. J. Buszko, Galicja 1859-1914 – Polski Piemont? Warszawa 1989, s. 79-80. ↵
6. R. Wapiński, Roman Dmowski, Warszawa 1979, s. 54. ↵
7. T. Bogalecki , Polskie organizacje niepodległościowe na ziemiach pod panowaniem pruskim w latach 1914-1919, Toruń 1996, s. 35. ↵
8. J. Mleczak , Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914-1916 , Przemyśl 1988, s. 67. ↵
9. E. Rujna, Z działań wojennych lat 1918-1920 : zarys problematyki militarnej z materiałami do bibliografii, Toruń 1997, s. 33. ↵
10. J. Pajewski, Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926, Kraków 1995, s. 65. ↵

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Charakterystyka użytkowników Internetu

Liczba ludności na świecie wynosi obecnie ponad 6 miliardów. W 2000 r. liczba internautów na świecie wynosiła 130,6 miliona[1]. Wyniki badań eStats wskazują, że do roku 2003 liczba użytkowników Internetu na świecie wzrośnie do 350 milionów.

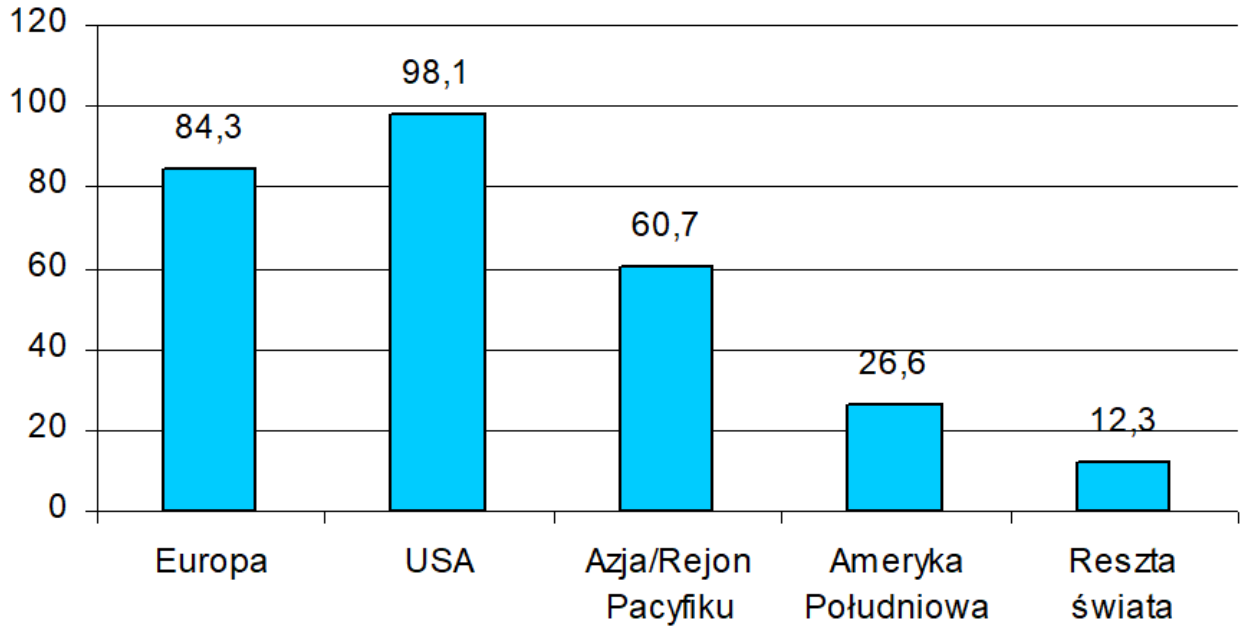
W 1998 roku 56% korzystających z Internetu stanowili mieszkańcy USA i Kanady. Sytuacja ta ulega stopniowej zmianie, ze względu na rosnącą popularność Internetu w krajach Europy, Azji i Ameryki Południowej. W roku 2002 Europejczycy będą stanowić 29,9% (84 miliony) wszystkich użytkowników sieci. Udziały internetowego rynku azjatyckiego wzrosną do 21,5% (60 milionów użytkowników), a internauci z rejonu Ameryki Łacińskiej stanowić będą ponad 10% (26,6 miliona) użytkowników Internetu na świecie[2].



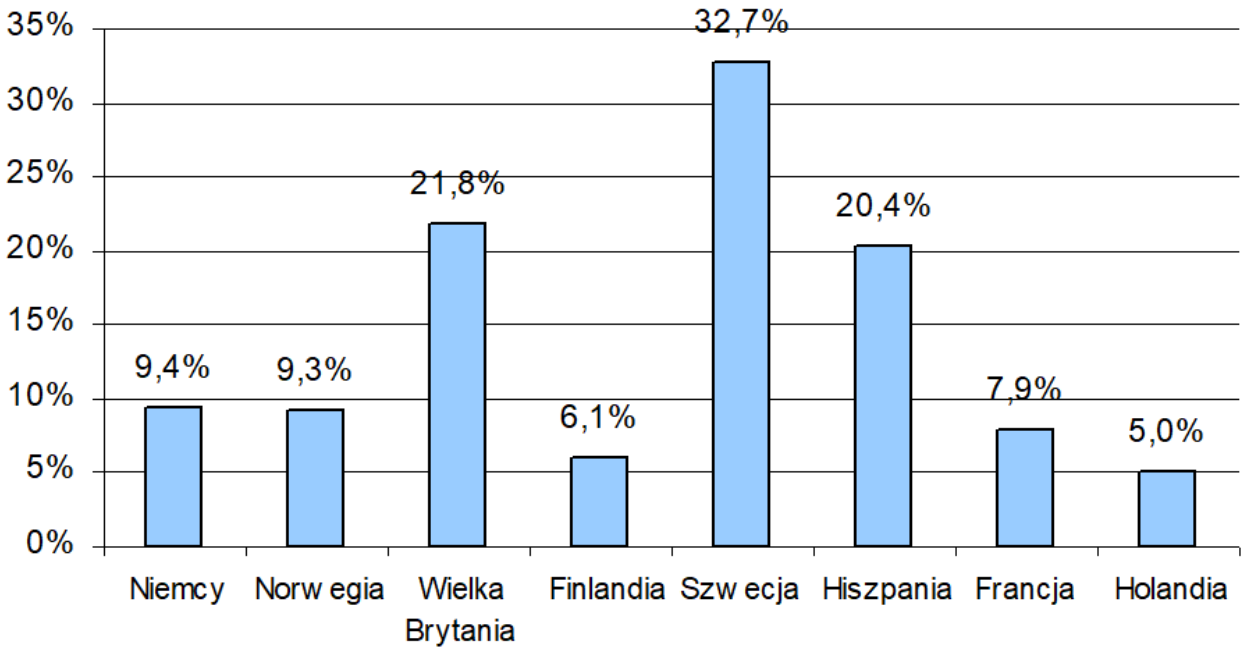
Rys. 2.1. Populacja światowa [mld]
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.

Europa, licząca 387 milionów mieszkańców staje się bardzo atrakcyjnym i chłonnym rynkiem internetowym. Możliwość dostępu do Internetu zaczyna być postrzegana jako typowy element wyposażenia domu, czy miejsca pracy. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez firmę Jupiter Communications[3], dostęp do Internetu ma obecnie (2001 r.) w krajach Europy Zachodniej około 13% gospodarstw domowych; do roku 2003 odsetek ten wzrośnie do 40%. Przewiduje się, że w roku 2003 z Internetu korzystać będzie 47 milionów Europejczyków, co stanowić będzie

235% wzrost w stosunku do liczby zanotowanej w 1998 roku.



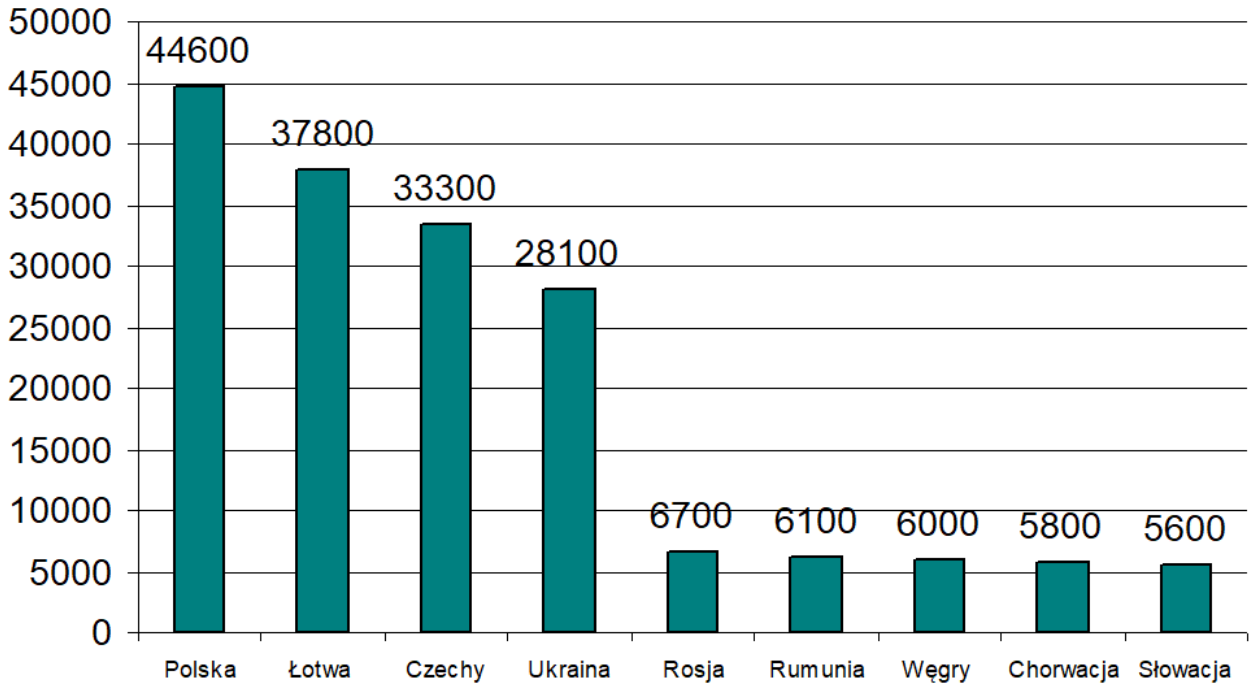
Rys. 2.2. Populacja internautów na świecie w 2001 r. [mln]
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.



Rys. 2.3. Populacja internautów w Europie [% ludności]
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.

Początki rozwoju Internetu w Polsce sięgają roku 1990, gdy Polska została oficjalnie przyłączona do międzynarodowej sieci

komputerowej EARN. W rok później zostało uruchomione pierwsze połączenie internetowe z zagranicą. Od tego czasu liczba korzystających ze światowej sieci komputerowej w Polsce systematycznie wzrasta. Polska wśród krajów Europy Wschodniej zajmuje czołowe miejsce pod względem komputerów podłączonych do sieci i co za tym idzie liczbę użytkowników Internetu. Aż 92% Polaków wie co to jest Internet, a 69% z nich widzi go jako pomoc w odrabianiu lekcji przez dzieci[4]. Jak więc widać jest to ogromny rynek do prowadzenia działalności biznesowej z wykorzystaniem sieci.



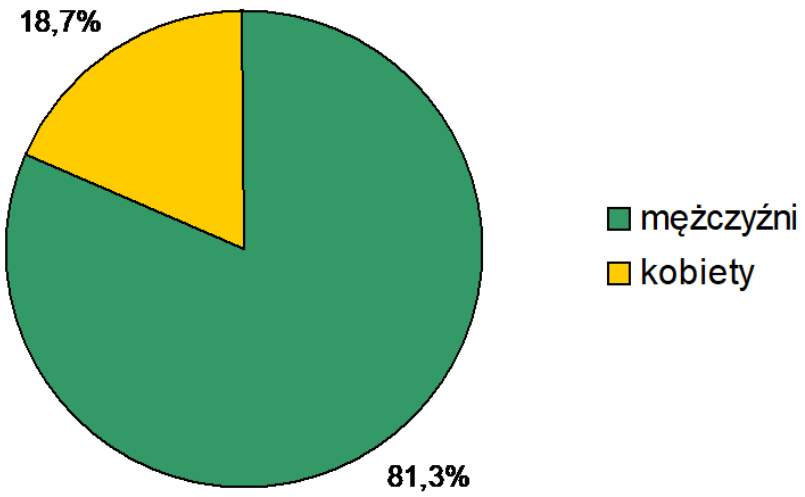
Rys. 2.4. Internet w Europie Wschodniej [liczba komputerów]
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.

Dynamika przyrostu użytkowników Internetu w Polsce jest bardzo wysoka. W roku 1994 było około 60 tysięcy użytkowników sieci, a w 1997 roku liczba ta wzrosła do 900 tysięcy[5]. Obecnie (2001 r.) dostęp do Internetu posiada 12,8% Polaków (ponad 3 miliony)[6].

Wyniki badań przeprowadzonych przez Katedrę Marketingu Akademii Ekonomicznej wskazują, że wśród ogólnej liczby polski

użytkowników sieci 81,3%, stanowią mężczyźni, 18,7% – kobiety.

Najliczniej reprezentowaną grupą wiekową korzystającą z Internetu są osoby w przedziale wiekowym 16 – 25 lat. Stosunkowo duży udział wśród użytkowników sieci mają osoby w wieku 26 – 30 lat.



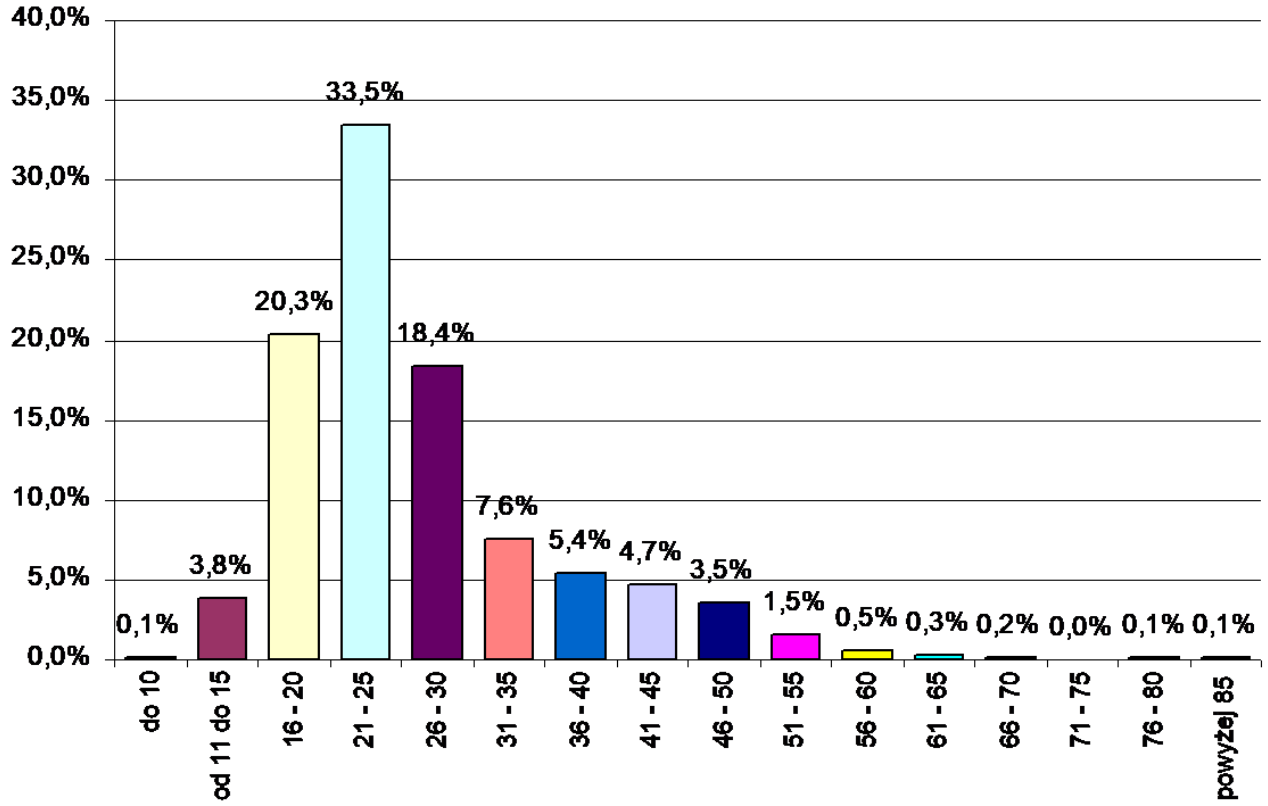
Rys. 5. Użytkownicy Internetu w Polsce w 2000 roku
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.

Dużą grupę stanowią osoby z wykształceniem wyższym (31,7%), jednakże aż 35,9% respondentów posiada wykształcenie średnie. Prawdopodobnie jest to wynikiem wykorzystania Internetu w coraz większym stopniu przez studentów i osoby młode, aktywne zawodowo (35,8%)[7].

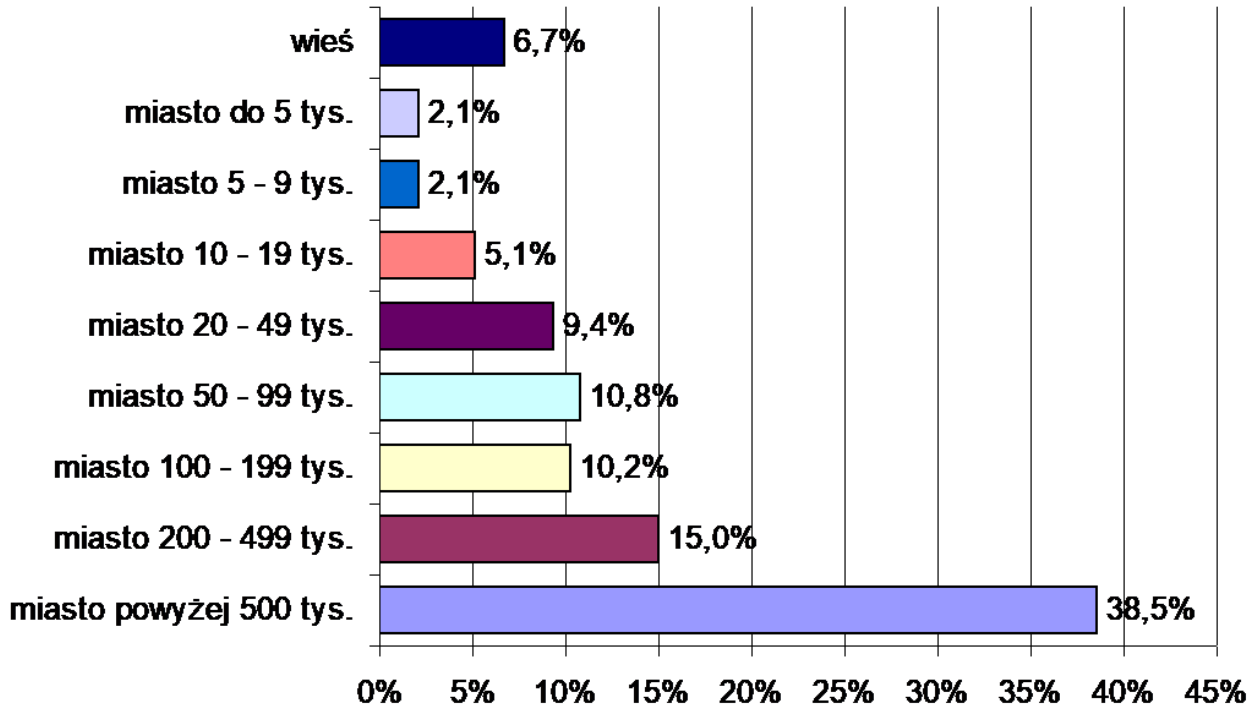
Większość polskich internautów zamieszkuje miasta średniej wielkości (w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców – 38,5%). Jedynie 6,7% deklarujących korzystanie z Internetu to mieszkańcy wsi.

Ponad połowa internautów (69,2%) to osoby pracujące najczęściej w branży informatycznej (produkcja oprogramowania,

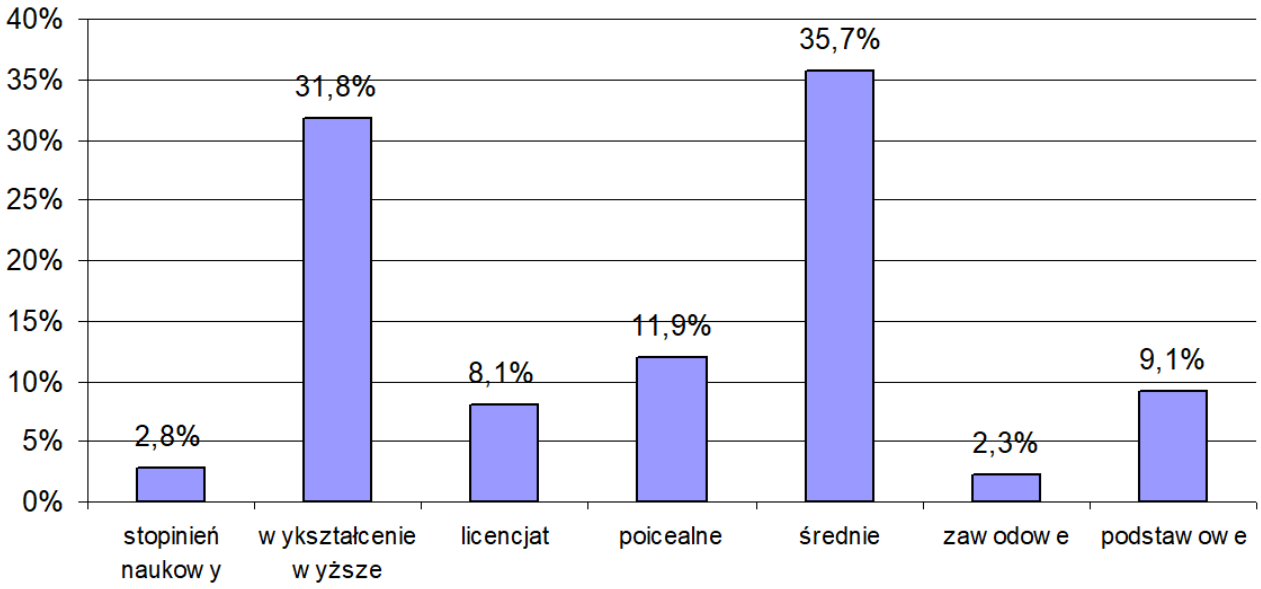
dostawcy usług internetowych) oraz w szkolnictwie (11,8%). Dochody użytkowników sieci znacznie przekraczają średnią krajową płacę. Ponad 21% respondentów zarabia więcej niż 3 tysiące złotych netto. Jednocześnie 59% z nich to osoby stanu wolnego i bezdzietni (72%).



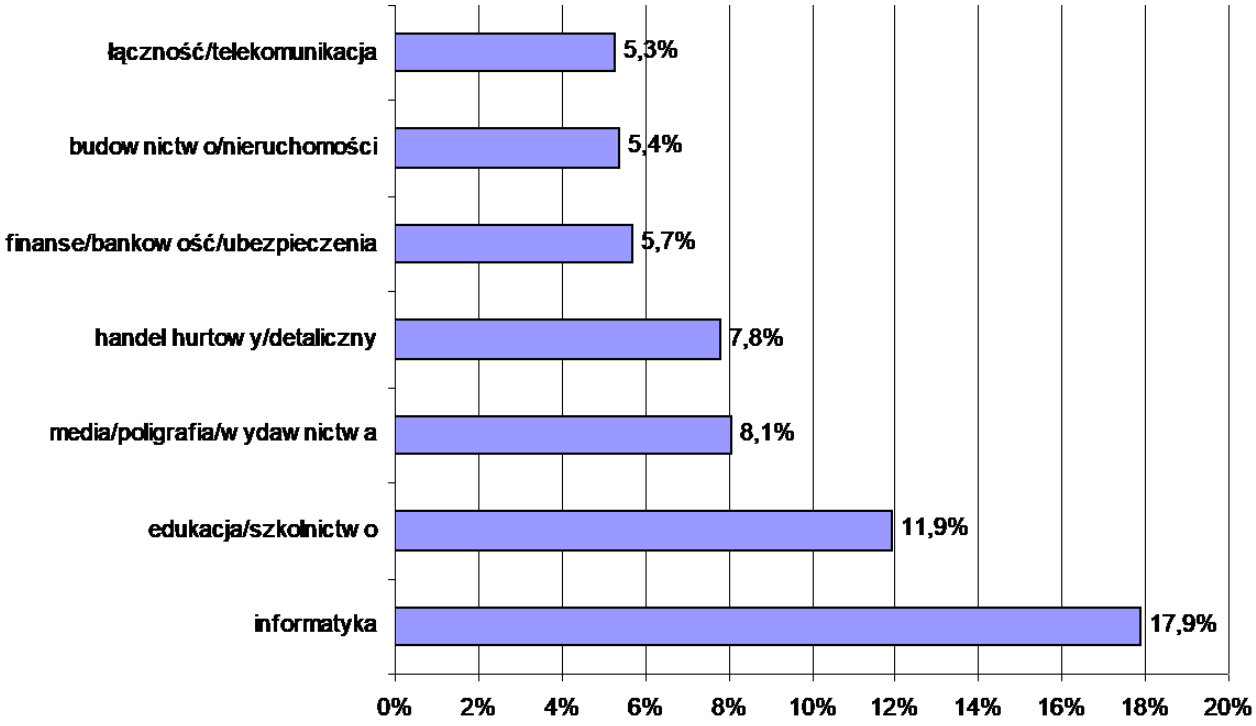
Rys. 2.6. Wiek polskich użytkowników w latach
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.



Rys. 2.7. Miejsce zamieszkania polskich użytkowników sieci
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.



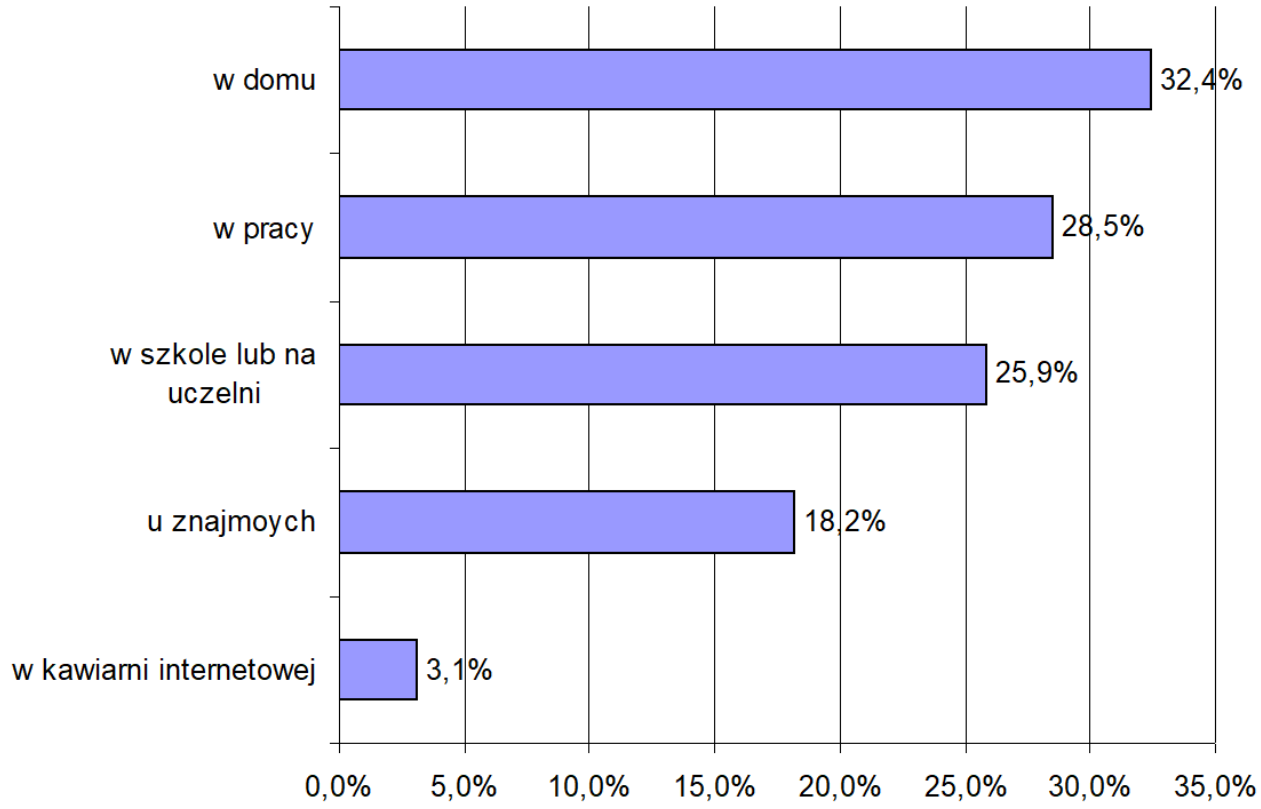
Rys. 2.8. Wykształcenie polskich użytkowników Internetu
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.



Rys. 2.9. Branże zatrudnienia polskich internautów
Źródło: Raport o Internecie w Polsce, 2000 r.

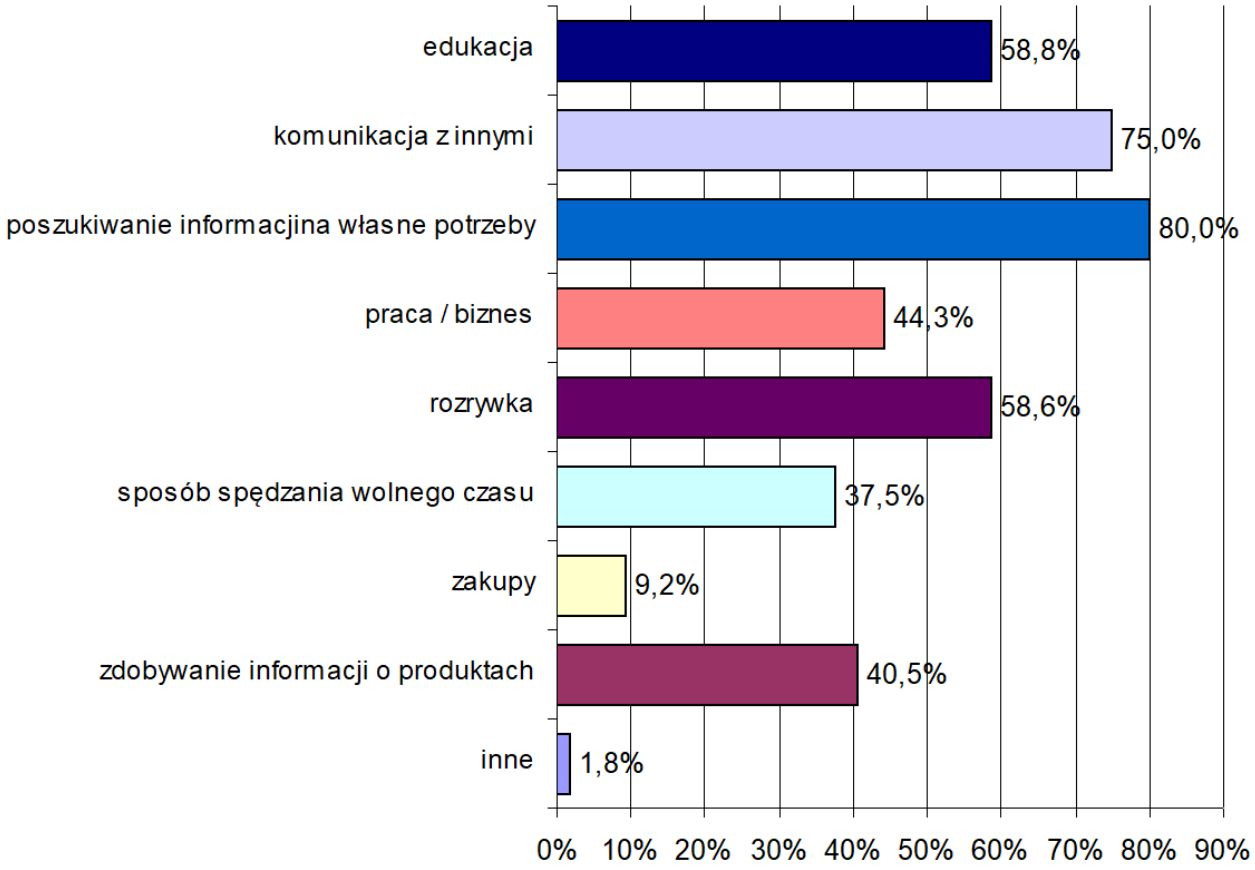
Użytkownicy Internetu to osoby nie obawiające się utraty pracy, a znalezienie nowego, w równym stopniu dochodowego zajęcia byłoby dla nich łatwe (53,7%). Jednocześnie deklarują oni zadowolenie z sytuacji w kraju (57%) oraz opowiadają się za modelem wolnorynkowego funkcjonowania państwa (79%)

Polscy użytkownicy Internetu łączą się z siecią przede wszystkim z domu (32,4%), w pracy (28,5%) oraz ze szkoły bądź uczelni (25,9%). Rzadziej korzystają z sieci u znajomych (18,2%) i kawiarniach internetowych (3,1%)[8]. Ponad 60% respondentów korzysta z sieci co najmniej raz dziennie, a 43% ankietowanych używa Internetu dłużej niż 7 godzin tygodniowo. Polscy internauci najczęściej korzystają z usług WWW (92,5%), które wyprzedziły pocztę elektroniczną, najbardziej popularną usługę w 1996 roku[9].

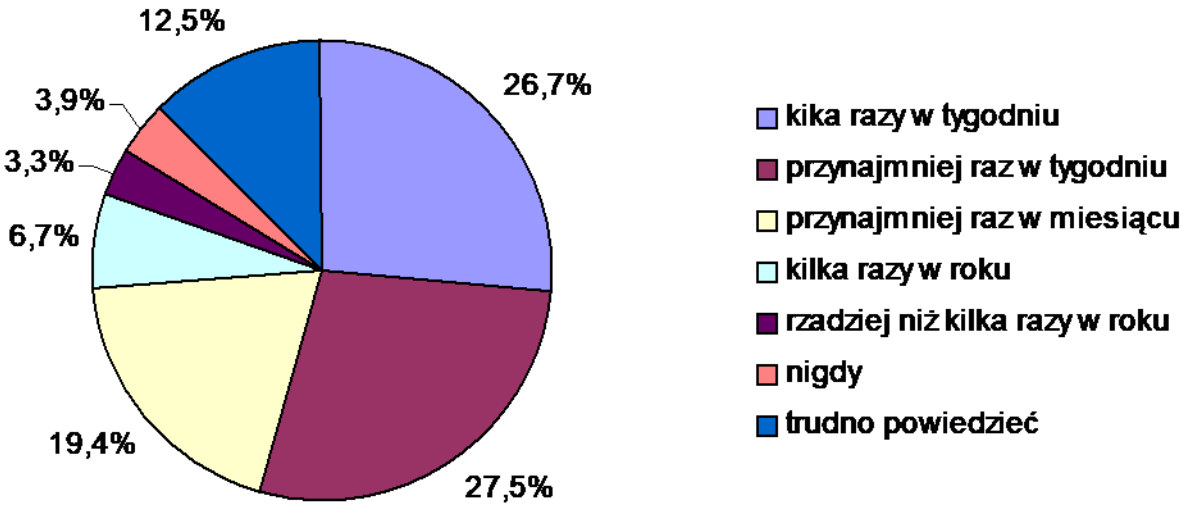


Rys. 2.10. Miejsce korzystania z Internetu
Źródło: J. Klociński, Inter@ktywna Polska, „Reseller News”, nr 6/2000 r.

Głównymi powodami, dla których Polacy korzystają z Internetu są poszukiwanie informacji na własne potrzeby (80%), komunikacja z innymi (75%) i edukacja (58,8%). Prawie równie chętnie co po edukację, użytkownicy łączą się z Internetem w poszukiwaniu rozrywki (58,6%). Dopiero na 5. miejscu znalazły się informacje o produktach (40,5%). Należy jednak dodać, że wśród tej grupy aż 54,2% użytkowników poszukuje informacji o produktach bądź firmach przynajmniej raz w tygodniu.



Rys. 2.11. Główne powody korzystania z Internetu
Źródło: Badanie użytkowników polskiej sieci Internet, Katedra Marketingu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie,



Rys. 2.12. Poszukiwanie informacji o produktach i/lub firmach

Źródło: Badanie użytkowników polskiej sieci Internet, Katedra Marketingu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie,

Wydaje się, że już wkrótce może nastąpić znaczne przyspieszenie rozwoju Internetu w Polsce. Dzięki rosnącej konkurencji wśród dostawców Internetu (sieci kablowe, telewizje cyfrowe, operatorzy telekomunikacyjni, firmy oferujące dostęp do Internetu – Internet Service Provider), klienci indywidualni będą mogli liczyć na coraz atrakcyjniejsze oferty dostępu do sieci. Spowoduje to zapewne wzmożony ruch w sieci – zarówno przez nowych użytkowników, jak i już obecnych. Drugim powodem jest fakt, że „polski Internet" jest coraz obszerniejszy i ciekawszy. Dostarcza on zatem powodów by częściej w nim bywać. Duża grupa nowych użytkowników nie zna języków obcych, dlatego ich ocena użyteczności Internetu opiera się na polskiej części globalnej infostrady. Dowodem na to mogą być wyniki badania Internet Monitor 2000, wykonane przez firmę doradczą Global eMarketing, które pokazują, że polskie serwisy informacyjne – Onet, Wirtualna Polska, są o wiele częściej odwiedzane niż amerykański Yahoo[10].

Przedstawione wykresy opisują użytkowników i korzystanie z Internetu na początku jego komercyjnego rozwoju w Polsce. Różne kategorie odpowiadają na różne pytania: miejsce dostępu mówi o dostępności sieci, wiek i wykształcenie o strukturze badanej grupy, a powody korzystania o jej zainteresowaniach. Wartości nie powinny być łączone w jeden profil bez sprawdzenia, czy pochodzą z tej samej próby i tego samego badania. Każdy wykres należy czytać razem z podpisem i źródłem, zachowując rozróżnienie między liczbą osób, odsetkiem oraz prognozą.

Dane demograficzne pomagają firmie sformułować hipotezę o odbiorcach, ale nie stanowią gotowej instrukcji projektowania oferty. Wysoki udział młodych użytkowników nie oznacza, że każda strona powinna być przeznaczona wyłącznie dla nich.

Użyteczniejsze jest połączenie informacji o wieku z celem wizyty, częstotliwością korzystania i zakresem potrzeb. Jeżeli odbiorcy szukają przede wszystkim informacji, przedsiębiorstwo powinno ułatwić odnalezienie rzeczowych opisów produktu, a nie zakładać, że każda wizyta ma prowadzić do natychmiastowego zakupu.

Dane o miejscu korzystania z sieci mają także znaczenie dla dostępności serwisu. Jeżeli znaczna część odbiorców łączy się z pracy lub szkoły, może dysponować ograniczonym czasem i sprzętem. Strona powinna szybko prowadzić do najważniejszej informacji, a jej podstawowa treść nie może zależeć wyłącznie od rozbudowanej grafiki. Wyniki o częstotliwości wizyt mogą z kolei pomóc rozstrzygnąć, jak często aktualizować materiały. Każde takie zastosowanie pozostaje hipotezą do sprawdzenia na zachowaniu konkretnych klientów.

Przypisy

1. 26/03/2001. ↩
2. Raport o Internecie w Polsce, 2000 r. ↩
3. 28/04/2000. ↩
4. P. Pągowski, 02/06/2000. ↩
5. Raport o Internecie w Polsce, 1999 r. ↩
6. J. Klociński, Inter@ktywna Polska, „Reseller News”, nr 6/2000 r. ↩
7. Raport o Internecie w Polsce, 1999 r. ↩
8. J. Klociński, Inter@ktywna Polska, „Reseller News”, nr 6/2000 r. ↩
9. Raport o Internecie w Polsce, 1999 r. ↩
10. R. Jędrkowiak: Jak nie sprzedawać w Internecie, „Modern Marketing”, nr 2/2000, s. 26. ↩

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.